

REPUBLIKA

Rok XII

ŁÓDŹ. SOBOTA, DNIA 13 LIPCA 1935 ROKU

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 190

Transporty karabinów i amunicji

skonfiskowała policja paryska.—Organizacja „Croix de Feu” jest zaopatrzona w broń.—Pierwsze starcia na prowincji

Paryż przed jutrzejszą manifestacją

Paryż, 12 lipca.

W związku z zapowiedzianymi na 14 lipca demonstracjami, policja paryska przeprowadziła ubiegłej nocy, zakrojone na wielką skalę poszukiwania broni, bowiem w ostatnim czasie przeniknęły do Paryża liczne transporty rewolwerów, a nawet karabinów, przeznaczone dla bojowników zarówno socjalistycznych jak i prawicowych.

W jednym z lokali socjalistycznych, znaleziono prawdziwy arsenał, złożony z 350 karabinów systemu Mausera wraz z wielką ilością amunicji.

„Populaire” natomiast twierdzi, że w ręce policji wpadły transporty broni „Kryza Ognistej”. Policji udało się mianowicie przytrzymać w X i XVII okr. paryskim dwa samochody ciężarowe, załadowane skrzyniami, zawierającymi rewolwery i amunicję.

Dziennik utrzymuje, że nie są to jedynie transporty broni, sprowadzone przez paryskich członków „Ognistej Kryzy”.

W Montagne du Nord, doszło do bójki pomiędzy członkami „Croix de Feu”, a grupą 300 antyfaszystów, którzy nie

chcieli dopuścić do zebrania, zwołanego przez „Croix de Feu”.

Przywódca tej organizacji, radny Pantiaux został poważnie raniony w głowę. Aresztowano kilka osób.

Paryż, 12 lipca.

(Pat) — Sekretarjat partii radykalnej ogłosił komunikat, przypominający fede-

racjom departamentalnym, iż komitet wykonawczy partii jednogłośnie zgłosił przystąpienie do demonstracji żywołów republikańskich w dniu 14 lipca i wzywa federację departamentalną do wzięcia udziału pod trójkolorowym sztandarem w manifestacji, mającej na celu okazywanie przywiązania do republiki.

Paryż, 12 lipca.

(Pat) — Jak podaje „Le Petit Parisien”, premier Laval odbył rozmowę z min. Herriotem na temat zarządzeń, jakie należy przygotować na dzień 14-go lipca i warunków, w jakich powinna się odbyć manifestacja frontu ludowego na Placu Bastylji.

OPOZYCJA W STRONNICTWIE LUDOWYM

przeciw wpływom Witosa i Rataja.—O nową politykę na wsi

Z Warszawy donoszą nam:

Na niedzielę, zwołany został do Warszawy zjazd Stronnictwa Ludowego, który będzie miał zasadnicze znaczenie dla dalszej działalności politycznej tego stronnictwa. Jak wiadomo, bowiem, w łonie Stronnictwa oddawna już zarysowały się poważne tendencje w kierunku zmiany dotychczasowej polityki w sensie bardziej rzeczowego ustosunkowania się do niektórych zagadnień życia państwowego. W łonie stronnictwa wytworzyła się bardzo silna grupa wybitnych działaczy ludowych, która, przeciwstawiając się wpływom t. zw. witosowców i ratajczyków, szuka równocześnie porozumie-

nia z radykalną grupą obozu przrządowego.

Na zjeździe niedzielnym omawiana ma być m. in. sprawa stosunku stronnictwa ludowego do wyborów. Przy tej okazji rozegra się decydująca walka o wpływ w stronnictwie, tembardziej, że wspomniana grupa w skład której wchodzi tacy działacze, jak Malinowski, Smoła, Róg, Langer, Czernicki, Krysa, Madejczyk, Bogusławski, Babski, Mikołajczyk, Nosek i inni, dąży do całkowitego usunięcia od wpływów dawnych liderów i polityków kularowych. Istnieje przeto prawdopodobieństwo, że Stronnictwo Ludowe weźmie udział w wyborach do

sejmu i senatu. — Gdyby zapadły inne uchwały, wówczas mogłoby dojść do wyraźnego rozłamu.

Przygotowania do wyborów

Warszawa, 12 lipca.

(B) W najbliższych dniach będzie ogłoszony przewidziany w ordynacji sejmowej regulamin wyborczy zgromadzeń okręgowych. Regulamin ten wyda minister spraw wewnętrznych. Będzie to nie jako pierwsza część ordynacji wyborczej do sejmiku, normująca sposób wybierania delegatów do zgromadzeń okręgowych. W szczególności regulamin musi rozstrzygnąć następujące sprawy: wybory delegatów samorządu terytorialnego będą proporcjonalne czy większość ciowe, oraz rozdział mandatów do zgromadzeń okręgowych, przypadających związkom pracowniczym.

Specjalne zagadnienie powstaje w związku z rozwiązaniem rady miejskiej w Łodzi. W chwili bowiem uchwalenia ordynacji wyborczej istniała jeszcze w Łodzi rada miejska. Należy więc w regulaminie ustalić sposób wyznaczenia delegatów samorządu miejskiego Łodzi do zgromadzeń okręgowych.

Jak się dowiadujemy, prace nad regulaminem dobiegają już końca.

Rozłam wśród narodowców łódzkich

Secesja potępia politykę Str. Narodowego

Polska Agencja Telegraficzna donosi: W łonie Stronnictwa Narodowego w Łodzi, powstała secesja, na czele której stanął b. prezes koła Str. Nar. w dzielnicy Radogoszcz, Skierniewski.

Secesja przyjęła nazwę: „Niezależny klub narodowy im. generała Hallera”. W rezolucji organizatorów, potępia się politykę Str. Nar., opozycji dla opo-

zycji, wadliwa działalność na terenie łódzkiej rady miejskiej oraz wyraża się gotowość do współpracy z obozem legjonowym.

Ponadto rezolucja secesji wzywa władze wojewódzkie do jak najszybszego powołania do życia rady przybocznej przy tymczasowym prezydencie m. Łodzi.

Prezydent Głazek przyjeżdża do Łodzi

we wtorek, dn. 16 b. m. celem objęcia urzędowania. Wiceprezydenci będą zamianowani później

Ze źródeł najbardziej miarodajnych dowiadujemy się, że nowy prezydent miasta, inż. Głazek, przybędzie do Łodzi już we wtorek i tego samego dnia przejmie urządowanie z rąk dotychczasowego komisarza rządowego, inż. Wojewódzkiego

Równocześnie informują nas, że nominacja wiceprezydentów, nastąpi nieco później, dopiero na wniosek nowego prezydenta, który dokładnie zorientuje się na miejscu w sytuacji i w ten sposób do bierze sobie najbliższych współpracow-

ników. Podobna decyzja zapadła również w odniesieniu do rady przybocznej Dobór poszczególnych osób, które wejdą w skład rady przybocznej, pozostało również uznaniu prezydenta Głazka. — Należy przy okazji sprostować wersję o tem, jakoby teren Łodzi, był prezydentowi Głazkowi zupełnie obcy. Okazuje się bowiem, że inż. Głazek pracował na terenie Łodzi jako działacz społeczny i stąd zagadnienia łódzkie są mu znane.

Belgia i Rosja sowiecka

nawiązały ze sobą stosunki dyplomatyczne

BRUKSELA, 12 lipca.

(PAT) Ogłoszono tu dziś o wznowieniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Belgią a Z. S. R. R.

Nastąpiło to w drodze listów wymienionych pomiędzy ambasadorem Z. S. R. R. Potiomkinem a ambasadorem belgijskim Galfier, D'Hestroy.

Ambasador belgijski w liście swym pisał, że rząd belgijski po naradach, które odbyły się w ostatnich tygodniach jest gotów do wznowienia stosunków dyplomatycznych i obsadzenia wzajem-

nych placówek. Rząd belgijski żywi nadzieję na ustalenie przyjaznych stosunków, a zwłaszcza na rozwój stosunków gospodarczych.

W odpowiedzi Potiomkin potwierdza odbiór listu, wyraża zadowolenie spowodu decyzji rządu belgijskiego i oświadcza, że rząd Z. S. R. R. ze swej strony przyczyni się do tego, aby na tej drodze współdziałać na rzecz utrwalenia pokoju i rozwoju stosunków gospodarczych.

Nowy dodatek do podatku obrotowego

Warszawa, 12 lipca.

(B) Ministerstwo skarbu ustanowiło od dnia 1 kwietnia przyszłego roku 15-procentowy dodatek od scalonego podatku obrotowego od soli kuchennej, losów loterii państwowej, wyrobów mopiolu spirytusowego, cementu, cukru, zapalek, wina, wódek gatunkowych, octu i drożdży.

Zgon płk. Alfreda Dreyfusa

bohatera słynnego procesu

Paryż, 12 lipca.

(PAT) Zmarł tu dziś płk. Alfréd Dreyfus, bohater słynnego procesu, który trwał od 1894 roku do 1906 roku. Dreyfus miał lat 76.

Zmarł on po dłuższej chorobie i operacji chirurgicznej.

Konferencja dyplomatów estońskich

Tallin, 12 lipca.

(PAT) Minister spraw zagranicznych Seljamaa zwołał na dzień 16 b. m. konferencję posłów estońskich w Europie.

W konferencji m. in. wzięć mają udział przedstawiciele dyplomatyczni Estonii w Paryżu, Moskwie, Berlinie, Londynie i Kownie.

Dyktator Grecji konferuje z Mussolinim

Rzym, 12 lipca.

Mussolini przyjął ponownie gen. Kondyliasa, z którym omówił sprawy stosunków grecko — włoskich w szczególności zagadnienie ścisłej współpracy pomiędzy oboma krajami.

Flota szwedzka odwiedziła Estonję

Tallin, 12 lipca.

(PAT) Dziś przybyła do Tallina z wizytą szwedzka flota wojenna w składzie 7 łodzi podwodnych, okrętu-matki dla łodzi podwodnych i awjomatki.

Część floty wojennej szwedzkiej zatrzymała się na wyspie Gotland.

Nowa fala prześladowań w Niemczech

dotknęła wszystkich, którzy nie solidaryzują się z ruchem hitlerowskim

Represje przeciw katolickim związkom studenckim

Rozwiązanie i konfiskata majątku „Stahlhelmu“

Berlin, 12 lipca. (PAT) Badeński minister spraw wewnętrznych rozwiązał w 45 gminach organizację „Stahlhelmu“, zakazując jednocześnie dalszego organizowania się tego związku.

Majątek rozwiązanej organizacji skonfiskowano. Rozporządzenie to minister motywuje tem, iż w związku zdobyły wpływ elementy antyhitlerowskie, co zagrażało poważnie jednności narodowej, zdobytej przez wieloletnią walkę.

Stahlhelm rekrutuje się przeważnie jak wiadomo, z członków zbliżonych do dawnej partji Deutsch-National.

Berlin, 12 lipca.

(PAT) Niemieckie biuro informacyjne ogłasza następujący komunikat badeńskiego ministra spraw wewnętrznych:

Od czasu objęcia władzy w stowarzyszeniach narodowo-socjalistycznych niemieckich kombatanów „Stahlhelm“, znalazły się znaczne ilości osób, które przedtem były czynne jako wrogo nastawione nie tylko przeciwko ruchowi narodowo-socjalistycznemu, ale wogóle przeciw myśli narodowej.

W wielu miejscach doprowadziło to do tego, że oddziały Stahlhelmu pod wpływem tych elementów znalazły się w wyraźnej politycznej opozycji przeciwko narodowo-socjalistycznemu ruchowi, narażając poważnie jednność narodu, osiągniętą po wieloletnich walkach.

Minister spraw wewnętrznych był wobec tego zmuszony do rozgałęzienia Stahlhelmu w 45 gminach badeńskich rozwiązać i zabronić ich dalszej organizacyjnej działalności.

Berlin, 12 lipca.

(PAT) Dzisiejsza „Berliner Tageblatt“ podaje za „Koelnische Zeitung“ wiadomość, że kanclerz Hitler osobiście polecił przedłużyć termin zgłaszania korporacji studenckich do współpracy z narodowo-socjalistycznym Studentenbundem.

Jak wiadomo, dotychczas spośród 37

przeważnie katolickich Korporacji z terenu Kolonii, tylko 3 wyraziły zgodę na tę współpracę.

Marszałek związku szlachty niemieckiej w odezwie potępiającej zajęcia na uniwersytecie heidelberskim, nawołuje młodzież szlachecką do zrozumienia konieczności dyscypliny i poczucia odpowiedzialności wobec państwa i wykazania cech, którymi oddawna wyróżniała się niemiecka młodzież szlachecka.

Hamburg, 12 lipca.

(PAT) Senat Bremy zakazał na terenie wolnego miasta katolickim związkom młodzieży noszenia mundurów, występowania w szeregach z chorągiewkami i urządzania ćwiczeń sportowych pod gołym niebem.

Zakaz ten uzasadnia senat twierdzeniem, że niema potrzeby tworzenia związków katolickich młodzieży, ponieważ organem wychowawczym młodzieży niemieckiej jest tylko związek

młodzieży hitlerowskiej (Hitlerjugend) którego członkowie mają wyłączne prawo noszenia mundurów.

Kassel, 12 lipca.

(PAT) Dziś rano stracono w Kassel komunistę Beckera, skazanego w listopadzie roku ub. na karę śmierci za zabójstwo sierżanta policji w czasie demonstracji komunistycznej w dn. 17 czerwca 1931 roku.

Rozprawy sądowe przeciw zakonnikom za naruszenie przepisów dewizowych

Berlin, 12 lipca.

(PAT) Dziś odbyły się w Berlinie dwie rozprawy sądowe przeciwko zakonnikom, oskarżonym o naruszenie przepisów dewizowych.

51-letni zakonnik Vorage z klasztoru misjonarskiego św. Wincentego stanął

przed sądem, oskarżony o wywiezienie do Holandji 10.000 guldenów w celu spłaty długu, zaciągniętego przez klasztor w Holandji w r. 1927.

Pozatem nie zameldował on. wbrew przepisom niemieckim władzom dewizowym o przekazaniu klasztorowi su-

my 15.000 guldenów przez amerykański oddział tegoż zakonu. Część tej sumy zużył na spłatę wyżej wspomnianego długu zagranicznego.

Sąd skazał ojca Vorage na 2 i pół ciężkiego więzienia oraz na grzywnę wysokości 40.000 marek.

Pozatem nałożono grzywnę 30.000 marek na klasztor św. Wincentego, który odpowiadać ma za straty poniesione przez Bank Rzeszy z winy zakonnika Vorage.

Przed sądem ławniczym w Berlinie odbyła się rozprawa przeciwko domownikowi Alasowi, któremu zarzucają wywiezienie zagranicę bez pozwolenia 4.000 marek.

Żądają kary śmierci dla żydów, którzy udzielają pomocy lekarskiej aryjczykom

Berlin, 12 lipca.

(PAT) „National Sozialistische Korrespondenz“, omawiając wypadki aresztowań i procesów przeciw osobom pochodzenia niearyjskiego, wyraża życzenie, aby „przedewszystkiem żydom za-

broniono pod groźbą kary śmierci, wynajmować i podnajmować mieszkania aryjczykom, zatrudniać w gospodarstwach domowych personel nieżydowski oraz udzielać porad lekarskich lub adwokackich aryjczykom“.

Mordercę młodych peowiaków aresztowano, po 17 latach, w Stanisławowie. — Echa potwornej rzezi, której ofiarą padło 7 młodych chłopców

Warszawa, 12 lipca.

(B) Władze policyjne w Stanisławowie prowadzą obecnie dochodzenie przeciwko jednemu z morderców siedmiu poległych młodocianych POW-iaków, którzy w dniu wyzwolenia Stanisławowa z pod rąk ukraińskich w 1918 roku, zostali w bestjałski sposób zamordowani.

Na stacji Tłumacz ukraińcy otoczyli 17 lat temu, oddział peowiaków, złożony z chłopców od 14 do 22 lat i po walce wzięli go do niewoli. Jeńców poddano nieludzkim torturom a następnie przewieziono na most w Nizniowie, gdzie przez trzy dni morzono ich głodem. Następnie kazano im wykopać dla siebie

groby, w których po wymordowaniu miały być złożone ich ciała.

Nad młodymi chłopcami pastwiono się, łamiąc im kości i szczęki i wyrwijac poszczególne członki z ciała, a potem uśmiercono ich strzałami karabinowymi.

Obecnie, po 17 latach, policja aresztowała niejakiego Aleksandra Kondraka ze Stanisławowa, który wówczas, jako osoba cywilna, kierował akcją potwornego wymordowania młodych chłopców Kondraka osadzono w więzieniu karzącym śledczym.



Ulubieniec publiczności Gary Cooper w potężnym filmie miłosnym **NA FALI WSPOMNIEN**

Grand-Kino **DNIS** P. T. Nadprogram aktualności P. A. T.

Zdarzenia i sudy

Dostawcy mundurów

Pruska specjalność. — Idealne spodnie sztywnych oficerów. — Admirał nieistniejącej marynarki

Berlin, w lipcu.

Wiadomo, że królestwem mody kobiecej jest Paryż, męskiej Londyn. Wiadomo również jest, że Brzeziny Łódzkie i inny Ozorków eksportują tanią konfekcję męską i do Paryża i do Londynu. Ale mała komu jest wiadomomem, że moda wojskowa kwitnie w Berlinie. Fakt sam dla siebie jest jednak zupełnie zrozumiały. Po stworzeniu przez Bismarcka w Wersalu Drugiej Rzeszy, rozpoczął się okres rosnącego militarysty niemieckiego, który doszedł do zenitu w czasie, gdy w Anglii zasiadł na tronie syn wielkiej Wiktorji, Edward VII, twórca „entente cordiale“, a nad Niemcami objął rządy Wilhelm II, wygnaniec z Doorn. Wobec wielkiego zapotrzebowania na mundury oficerskie i wobec wytworzenia się w Niemczech specjalnej klasy oficerów, noszących głowy bardzo wysoko i spoglądających na świat z rezygnacji przez monoki, powstały szczególnie w Berlinie firmy krawieckie, które wyspecjalizowały się tak dalece w robocie mundurowej, że choć po wojnie armia niemiecka zniknęła niemal, to jednak firmy miały już wyrobina swoją markę i nie-

wiele ucierpiały przez Traktat Wersalski, a dziś nadszedł dla nich znów okres złoty.

Istnieje przy Friedrichstrasse taka firma krawiecka, bodaj że najznamienitsza której archiwa mówią bardzo wiele. Ktoby bowiem pomyślał, że angielski „arbiter elegantiorum“, następca tronu angielskiego, książe Walji, o ile swoje cywilne ubrania zamawia w Londynie, mundury jednak przed wojną zamawiał w Berlinie. Tak jednak było. Gdy nt. krótko przed wojną książe Walji mianowany został szefem pułku dragonów gwardji, polecił wykonanie swego paradnego munduru firmie berlińskiej. W tym celu zjechała do Berlina nie tylko specjalna misja, złożona z szatnych księżęcych, ale także oficer, który był — jak się to obecnie nazywa — manekinem. Wszystkie jego wymiary odpowiadały bowiem w zupełności wymiarom księcia i na nim odbywało się przymierzanie.

Do klientów firmy należeli również Christian, król Danji, należeli wszelacy księżęta pruscy, od owego Leopolda, który brał udział w wojnie rzyjsko-łuskiej, aż do Frederyka Leopolda,

który taką wagę przywiązywał do dobrej wyprasowanych spodni, że w polciagu wołał stać, aniżeli siedzieć...

Do klientów firmy należeli dalek nie tylko wszyscy znani wodzowie niemieccy z czasu Wielkiej Wojny z Hindenburgiem, na czele, ale należał po dziś dzień armje całego niemal świata. Od Brazyliji po Kanadę i od Norwegji przez Kapstadt do Japonji — wszystkie armje zamawiały już w Berlinie. I co za rozmaitość przytem wszelkiego umundurowania. I co za możliwość studjów psychologicznych... Ot np. armje krajów północnych: uniformy oficerskie proste, skromne, bez ozdób, ni barwinych obzywke. Na Bałkany wysyła się mundury tylko obficie szamerowane, z błyszczącymi akselbantami, ze sznurami etc. Zamówienie na uniformy dla gwardji przybocznej królowej Marji rumuńskiej zajęło dobrych kilka stron księgi zamówień... Złote hafty szarfy, sznury, obrzymie epolety, galowe uniformy ochmistrzów i mistrzów ce remonji — to były detale, których przecież na jednej stronie zmieścić nie można było.

Ale największą barwność wykazują jednak uniformy armji południowo-amerykańskich. Akselbanty, jak talerze, a wielkość sznurów przypomina w zupełności lany z nad Amazunki. Berlin dostarcza uniformów dla wszystkich bez wyjątku armji południowo-amerykańskich. Oficerowie Boliwji i Paragwaju walczyli ze sobą w stepach Gran Chaco

w uniformach, sprowadzonych z Berlinu. Kadeci szkół oficerskich Brazyliji, Kolumbji, Wenezueli, Chile i t.d. w Berlinie nie mają zamawiane mundury przez ministerstwo wojny swych krajów.

Ale to nie wszystko. Japoński dyplomata zostaje zaproszony na oficjalny biad i na dwa dni przed bankietem kolumny z rozpaczą, że berlińskie firmy zdołały już nadgrzyźć jego uniform. lefon do zakładu na Friedlichstrasse. 10 minut zjawia się wysłannik firmy, bierze miarę i za dwa dni firma dostarcza dyplomacie nowy uniform.

Pozostają jeszcze zamówienia firm kinematograficznych od Hollywoodu aż do Joinville. No, w tej dziedzinie istnieje już zupełna anarchja. Nie dość bowiem, że firmy kinematograficzne zamawiają uniformy armji już nie istniejącej jak np. cisalpińskiej armji napoleońskiej, ale zamawiają je nawet dla sokołogórskiej marynarki abisyńskiej, która była fantazja jednej z wytwórni amerykańskich. Szef firmy stwierdził przed wszystkim na mapie, że Abisynja posiada dostęp do morza, upewnił się u wysoko postawionych klientów, że posiada również marynarki, poczem powiadomił o tem wszystkim wytwórcę i poprosił o dalsze zlecenia. Zamówienie zostało wprowadzic cofnięte, ale szef oczekuje nowej niespodzianki, bo przecież u tych amerykanów wszystko jest możliwe — szczególnie w filmie.

Zbliże
(PAT) niu głów
gen. Laidc
Będzie
donera w
em do Es
ster spraw
Dziennik
dnich sier
landji esto
nych Selja
państwa P
landji. W
miala cha
Olb
(PAT) sci, iż z E
ne rzeki E
dlugości 9
Panuje
może spo
Gnna
PI
Oglosz
P. Prezy
mat oraz
ka zamyk
okres wa
plk. Slaw
zań tylko
szereż: F
odnależę
znajdujem
ryzoncie,
styka się
łość.
Przesz
razem w
ale, styka
niekie
sie sobie.
jakis czy
powstaje
Taka
becnie.
Przys
cych w P
si być ró
tych pok
la tego r
niej kszta
Piusdski
tych za
1918 aż c
gadnienie
mo cała
wiecej ab
wiele lat
należono
— Polska
pod
Piusdski
tak nie t
z do da
tego wła
jednostke
to jest c
nym „dy
stanie c
Ale pomi
kielekó
kości (a
również)
ustanie)
wał się
Polska la
nie żyły
ustroju.

Zbliżenie fińsko-estońskie

Tallin, 12 lipca.

(PAT) „Paevaleht” donosi, że w sierpniu głównodowodzący armią estońską gen. Laidoner, udać się ma do Finlandji.

Będzie to pierwsza wizyta gen. Laidonera w sąsiedniej Finlandji. Przedtem do Estonji przybyć ma fiński minister spraw wojskowych.

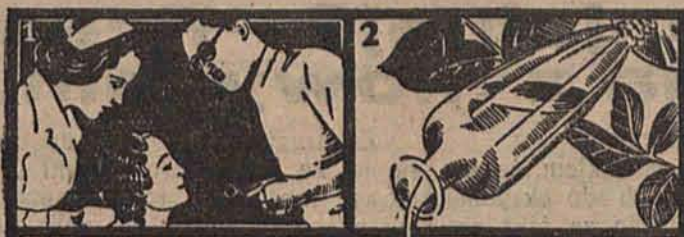
Dziennik podaje dalej, że w pierwszych dniach sierpnia uda się z wizytą do Finlandji estoński minister spraw zagranicznych Seljamaa, a 12 sierpnia prezydent państwa Paets odwiedzi prezydenta Finlandji. Wizyta prezydenta Paetsa będzie miała charakter nieoficjalny.

Obrzymi lodowiec grozi powodzią

Kalkuta, 12 lipca.

(PAT) Władze podały do wiadomości, iż z Himalajów posuwa się w dolinę rzeki Bramaputry olbrzymi lodowiec długości 90 km. a szerokości 6 km. Panuje obawa, że lodowiec topniejąc może spowodować wielką powódź.

Nie wybrałam tego mydła przypadkiem... Dobrze wiem, dlaczego używam mydła Palmolive!



Mój doradca w sprawach pielęgnacji urody twierdzi, że mydło Palmolive jest z punktu widzenia nauki czyste... Rozumiem teraz, dlaczego mydło to konserwuje tak doskonale świeżość i gładkość cery.

Jak korzystnie dla cery jest mydło wyrabiane na olejku oliwkowym. Dlatego stanowi Palmolive wspaniałą receptę piękności! Twoja odmłodzona twarz potwierdzi to niebawem.



Używajcie w ciągu tygodnia mydła Palmolive rano i wieczorem do codziennej toalety i kąpiel... W podziw wprawi Was rezultat osiągnięty tym 7-dniowym zabiegiem...



Mydło Młodości



Wyrabiany na olejku oliwkowym, Palmolive Shampoo pielęgnuje włosy jak mydło Palmolive cerę

Ignacy Matuszewski

PRZESZŁOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ

W „Gazecie Polskiej” ukazał się pod powyższym tytułem artykuł b. min. Ignacego Matuszewskiego, który ze względu na osobę autora oraz bardzo interesującą treść, poniżej w obszernym skrócie przytaczamy.

RED.

Ogłoszone onegdaj rozporządzenie Prezydenta rozwiązujące Sejm i Senat oraz ostatnia mowa premiera Sławka zamykają pewien okres. Zamykają okres walki o nowy ustrój Polski. Lecz Sławek nie zacieśnił swych rozważań tylko do ram formalnych. Sięgnął szerzej. Próbował, jak próbują żeglarze odnaleźć punkt dziejów w jakim się znajdujemy — szukając danych na horyzoncie, gdzie, jak niebo i morze — styka się z sobą przeszłość i przyszłość.

Przeszłość i przyszłość zbiegają się razem w każdej chwili teraźniejszości. Ale, stykając się zawsze w ten sposób — niekiedy przecie przeciwstawiają się sobie. Dzieje się tak wówczas, gdy jakiś czynnik ważący na biegu dziejów powstaje lub znika.

Taką właśnie chwilę przeżywamy obecnie. Przyszłość nasza, przyszłość żyjących w Polsce Niepodległej pokoleń, musi być różna od niedawnej przeszłości tych pokoleń, dlatego, że w dn. 12 maja tego roku zniknął czynnik najpotężniejszy kształtujący życie Polski — umarł Piłsudski. Od chwili odzyskania w 1918 zaczątków niepodległości w r. 1918 aż do 12 maja obecnego roku, zadanie ustrojowe w Polsce było, mimo całą jego wagę zasadniczą, rzeczą więcej abstrakcyjną, niż życiową. Na wiele lat przedtem, zanim ten termin odnalaziono i skrytalizowano w Europie — Polska w rzeczywistości żyła pod znakiem Wodza

Piłsudski sam czynił bardzo wiele, aby tak nie było. Jego legalizm posunięty do drobiazgowości — zmierzał do tego właśnie, aby nie niszczyć przez postępowanie osoby — tego, co winno być ponad to jest organizacją. Piłsudski był jedynym „dyktatorem”, dobrowolnie i bezwzględnie ograniczającym swoje prawa. Ale pomimo wysiłków, aby nie zabijać sił organizacyjnych cieniem swojej wielkości (a może i dzięki tym wysiłkom) autorytet Piłsudskiego rósł bez ustannie i w coraz większym mierze stał się czynnikiem rozstrzygającym. Polska lat 1918 — 1923 nieświadomie — żyła jednak w ustroju szczególnym, ustroju, którego oś stanowiła wola Pił-

sudskiego. Bez względu na to, jak wyglądała Konstytucja pisana — zarówno „mała” jak i „marcowa” — o sprawach istotnych: o wojnie, pokoju, sojuszach, armji i głównej linii polityki zagranicznej, stanowił Piłsudski zawsze. Próba wyraźnego przeciwstawienia się tej woli w dziedzinie spraw obrony narodowej próba „sparlamentaryzowania” i zanarichizowania armji — stanowi moment zmuszający Piłsudskiego do powrotu ze świadomego i dobrowolnego w Sulejówku wygnania, do ujawnienia jak dalece rozstrzygającym czynnikiem ustrojowym w Polsce jest On sam, pomimo starania, aby tem nie być.

Przyszłość najbliższa musi więc być odmienna od najbliższej przeszłości dla tego, że żyliśmy w układzie, jakiego ani powtórzyć, ani stworzyć nie można.

Zyliśmy w atmosferze Wielkiego Człowieka

Nie był to system prawny, lecz była to mocniejsza od wszelkich systemów rzeczywistość. Chwila obecna jest przełomowa dlatego przedewszystkiem, iż Wielkiego Człowieka musimy zastąpić organizacją.

Organizację Państwu daje nowa konstytucja. I oto przez jej treść następuje ponowne przeciwstawienie się przeszłości. Już nie tej najbliższej, zamkniętej w granicach żyjących pokoleń. Ale dalekiej przeszłości Polski przed stuleciami i Polski, która powstaje.

Nowa Konstytucja zapewni krajowi zarówno istnienie jak i możliwość działania Rządu. Powołanie Rządu staje się aktem decyzji jednostkowej, a przez to aktem prostym i szybkim. Nie rządzenie lecz powoływanie i ocena rządu jest nie tylko prawem, ale nade wszystko, najważniejszym z codziennych, obowiązkiem Prezydenta. Inne przepisy Konstytucji zapewniają Rządowi możliwość działania. Kontrola Rządu zarówno ze strony Prezydenta jak i ze strony Sejmu i Senatu — zostaje kontrolą, nie współrządzeniem. Przyszłość przeciwstawia się tu przeszłości, której straszliwa nauka nie minęła daremnie. Nie trzeba ulegać złudzeniu jakoby prawo mogło uczynić życie doskonałym. Napewno mieć będziemy i przy nowym ustroju ministrów złych i dobrych, poważnych i lekomyślnych, pracowitych i leniwych. Przyjdą rządy, które zasłużą na uznanie i zdarzą się mogą rządy, które nie złożą egzaminu. Nie może być inaczej.

Ale lepszy jest rząd złożony nawet z ludzi miernych, lecz istotnie rządzących, niż rząd bezsilny, choćby w nim zasiadali geniusze. Prawo w nowej Konstytucji spisane nie zapewnia Polsce

rządów niezmiennie doskonałych. Ale zapewnia jej istnienie rządów normalnych, naprawdę sprawujących swoje funkcje. I tylko wyjątkowa nieudolność, wyjątkowa bierność rządzących mogłaby, poprzez jakąś katastrofę uderzyć w sens nowego prawa.

Tego wielkiego przełomu ustrojowego, tego największego przeciwstawienia przeszłości i przyszłości, przeciwstawienia Polski o ustroju anarchicznym — Polsce o ustroju hierarchicznym nie dostrzegamy. Gdyż nie widzieliśmy Polski bezrządnej. Sama obecność Piłsudskiego bowiem — stanowiła o tem, że w czasie Jego życia był w Polsce rząd. Zarówno wtedy, kiedy przebywał w Belwederze, jak i wówczas, gdy spacerował po sulejowskim ogródku — Piłsudski stał nową jednako ten czynni ostatecznej decyzji, o którym Polska wiedziała, że istnieje, że rozstrzyga i że rozstrzygnąć potrafi. Obecność Piłsudskiego była sama przez się równoznaczna z istnieniem hierarchji. Dlatego, choć rozumiemy przełom, jaki zachodzi dzięki przejściu Polski od hierarchji podyktowanej przez fakt wielkości, do hierarchji zbudowanej prawie — to jednak nie dostrzegamy innego olbrzymiego przełomu: przejścia po wiekach od anarchicznej do hierarchicznej koncepcji Państwa.

Utrwalenie zaś w prawie hierarchicznej koncepcji Państwa, co czyni nowa Konstytucja stwarza trzeci jeszcze w chwili obecnej przeciwstawienie przeszłości i przyszłości. Może nawet teraźniejszości i przyszłości. Tam bowiem, gdzie czynność w Państwie najistotniejsza, tworzenie Rządu, czyli nie wykonywanie lecz powierzanie władzy, — staje się udziałem niezależnej jednostki — tam traci sens dotychczasowa budowa polityczna społeczeństwa.

traci sens „partja”

Premjer Sławek słusznie wyjaśnił sens ordynacji wyborczej jako próbę nowej organizacji politycznej społeczeństwa. I słusznie mówił o niebezpieczeństwie jakiegoby utrwalenie dotychczasowego systemu, poprzez pozostawienie dotychczasowej ordynacji, groziło (wszystkim i obozowi rządzącemu również). Bowiem dotychczasowa organizacja polityczna społeczeństwa polegała na współistnieniu grup walczących o władzę (względnie udział w niej). Pozostawienie ordynacji dotychczasowej — byłoby utrwaleniem tego układu — które mu jednocześnie nowa Konstytucja odbiera wszelki sens.

Konwencjonalnym kłamstwem jest przedstawianie działania partji w ustroju parlamentarnym jako „wypracowa-

nie programu”, wokoło którego skupiać się zwolna poczynają „przekonani” zwolennicy. W rzeczywistości partja „wyborcza”, a więc partja masowa, składa się z pewnej grupy ludzi zmierzających do objęcia władzy (dla zrealizowania pewnej ideologii lub bez takiego uciążliwego barażu) oraz z mas werbowanych do poparcia tej grupy — poprzez schlebienie egoizmowi tych mas. To co premier Sławek nazwał „protekcją” to jest symbol nieuniknionej metody pracy partji, służącej za narzędzie osiągnięcia władzy poprzez wybory. Jedynie bardzo wysoka kultura i wielka wstrzemięźliwość współzawodniczących grup (jak to ma miejsce np. w Anglii) może uczynić tego rodzaju system mało szkodliwym. W zasadzie przecież

partja musi kupować sobie zwolenników

przez przeciwstawianie ich Państwu jako wyobrazicielowi nie tylko ich potrzeb i ich interesów. Ze z chwilą osiągnięcia władzy obietnice nie są dotrzymywane — to inna sprawa. Nie zmienia to faktu, iż organizacja polityczna społeczeństwa przez partje wyborcze prowadzi aż nadto łatwo do — przeciwności wienia protekcyjizmu — sprawiedliwości, demagogii — ideom, grup — całości, obywatela — Państwu.

Nowa Konstytucja, składając zadanie tworzenia Rządu wyłącznie w ręce Prezydenta — odbiera istnieniu partji politycznych, jako instrumentów walki o władzę, wszelki sens. Ordynacja wyborcza wyciąga z tego konsekwencje i próbuje zorganizować przedstawicielstwo interesów i potrzeb społecznych, pomijając aparat partijną. Jest to próba słuszna i uczciwa. Czy się uda, czy ta właśnie ordynacja okaże się do bra — wykaże doświadczenie. Im szerzej zostaną zrozumiane słowa premiera Sławka

IM MNIJ MIESZAĆ SIĘ BĘDZIE DO WYBORÓW APARAT BIUROKRATYCZNY, IM PRZEDZĘ POJMA KO NICZNOŚĆ PRZELAMANIA W SOBIE PARTYJNO - WYBORCZEGO NA STAWIENIA SZEREGOWCY OBOZU PRORZĄDOWEGO — TEM WIEKSZE BĘDĄ SZANSE POWODZENIA PODJĘTEJ PRÓBY.

Te zastrzeżenia nie zmieniają istoty rzeczy. Po uchwaleniu nowej Konstytucji organizacja polityczna społeczeństwa musi ulec przebudowie. I to jest trzecia wielka zmiana, jaka różnić winna nie tylko przeszłość, lecz i teraźniejszość od przyszłości.

Czy Anglja uznała prawo Włoch do ekspansji kolonialnej? — Prasa włoska jest zadowolona z mowy min. Hoare

Rzym, 12 lipca.

(PAT) Agencja Stefani donosi, że w ostatnich czasach niemal codziennie zachodzą w Abisynji incydenty antywłoskie.

Dwaj górale somalijscy, obywatele włoscy, przez nieostrożność przeszli granicę, zostali aresztowani, a jeden z nich pobity.

W rejonie Aduj władze abisyńskie aresztowały 25 osób, które dostarczały żywność konsułowi włoskiemu. W okręgu Gondaru żołnierze abisyńscy zatrzymali przez 2 dni karawane, w której między innymi znajdowała się małżonka konsula włoskiego, udająca się do Erytrej.

Wreszcie w Addis-Abebie aresztowano służbę włoskiego attache wojskowego i uwolniono ją dopiero po proteście ambasady włoskiej.

Genewa, 12 lipca.

(PAT) Ogłoszone zostało orzeczenie komisji arbitrażowo-pojednawczej w Hadze z dnia 9 b. m.

Delegaci włoscy: hr. Aldroani i Montagna stwierdzają w niem. iż przedmiotem kompromisu, ustalonego między rządami włoskim i abisyńskim, były okoliczności faktyczne incydentu w Ual-Ual z wyłączeniem kwestyj granicznych. Wyrażają oni jednak gotowość kontynuowania prac komisji w ramach ograniczonego w ten sposób kompromisu.

Ze swej strony arbitrzy uważają, iż komisja zrezygnowałaby ze swej niezależności, gdyby zabroniła agentowi rządu abisyńskiego przedstawić argumenty tego rządu, będącego zdania, że komisja władna jest ocenić wszystkie okoliczności incydentu, aby zdać sobie dobrze sprawę z zagadnienia przynależności Ual-Ual.

Rzym, 12 lipca.

(PAT) Expose angielskiego ministra spraw zagranicznych Hoare w izbie gmin, a w szczególności jego wywody, dotyczące sporu włosko-abisyńskiego, przyjęto tutaj, mimo pewnych zastrzeżeń.

zeń, naogół z zadowoleniem.

Prasa podkreśla z naciskiem, że Anglja uznała prawo Włoch do ekspansji kolonialnej. Uważa się to za fakt niezmiernie doniosły nawet gdyby praktyka polityczna nie podążyła zaraz za słowami brytyjskiego ministra spraw zagranicznych.

Za drugi ważny moment doczytuje się tu, że Hoare uwzględnił w swojej mowie możliwość rozwiązania problemu włosko-abisyńskiego poza Ligą Narodów. Trzeci punkt przemówienia, który się podkreśla, to stwierdzenie przez brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, że rząd abisyński ma na sumieniu

przewinienia i to nawet poważne. Tutejsze koła polityczne uważają, że te trzy momenty łącznie świadczą, iż rząd angielski zdecydował się poddać rewizji zasadniczej dotychczasową linię postępowania w sprawie abisyńskiej, że wchodzi już na właściwą drogę.

Regent Jugosławiji z wizytą u króla Rumunii

Rada ministrów odbyła posiedzenie w wagonie kolejowym

Bukareszt, 12 lipca.

(PAT) Książę regent Paweł przybył o godz. 11-ej specjalnym pociągiem do Sinaia.

Na dworcu oczekiwał go król Karol, książę następca tronu Michał, prezes rady ministrów Tataresco oraz członkowie rządu.

W towarzystwie króla Karola ks. Paweł wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się do pałacu królewskiego.

Bukareszt, 12 lipca.

(PAT) Agencja Rador donosi: Po przyjęciu u księcia Pawła, regenta Jugosławiji, członkowie rządu zebrał się na posiedzenie rady ministrów w wagonie pociągu ministerjalnego na dworcu w Sinaia.

Min. Titulescu złożył obszerny expose o sytuacji międzynarodowej, która uzasadniała politykę Rumunii, małej ententy i ententy bałkańskiej. Polityka zagraniczna Rumunii opiera się zawsze na tych samych przymierzach w pełnym porozumieniu i państwami należącymi do obu tych organizmów.

Rada ministrów jednomyślnie zaaprobowowała działalność ministra Titulescu.

Król Karol podejmował następnie ks. Pawła śniadaniem, w którym wzięli udział członkowie rządu.

Paryż, 12 lipca.

(PAT) Agencja Havasa donosi w depeszy z Sinaia, że Titulescu w expose

Kombatanci angielscy jadą do Niemiec

„Naród niemiecki tylko raz musiał walczyć z W. Brytanią“

Berlin, 12 lipca.

(Pat) — W niedzielę przyjeżdżają do Berlina delegaci „Legji Brytyjskiej”. Pobyt ich w Niemczech potrwa 10 dni, które spędzą w Hamburgu, Monachium i w Kolonii. W poniedziałek zostaną przyjęci przez ambasadora von Ribbentropa, który wygłosi do nich przemówienie powitalne.

Niemieckie Biuro Informacyjne komunikuje, iż w związku z odwiedzinami kombatantów angielskich z miodradaj-

nych kół oświadczone: „Naród i kombatanci niemieccy witają z prawdziwą radością przedstawicieli kombatantów angielskich. Naród niemiecki tylko raz jeden zmuszony był walczyć z W. Brytanią. Obecnie dążeniem narodu niemieckiego jest chęć do współpracy z anglikami nad stworzeniem prawdziwego pokoju, opartego na równych prawach i na wzajemnym szacunku”.

Minister aresztowany na żądanie króla

Aresztowany dygnitarz stał na czele bandy przemytników

Berlin, 12 lipca.

(PAT) „Boersen Zeitung am Montag” donosi z Białogrodu, że naskutek osobistej interwencji króla albańskiego Achmeta Zogu aresztowany został albański

minister robót publicznych Atim Saracca pod zarzutem, iż stał na czele szeroko rozgałęzionej bandy przemytników.

Dwaj malarze polscy w Gdańsku aresztowani

za to, że... zostali pobici przez hitlerowców

Warszawa, 12 lipca.

(B) Do Warszawy nadeszła z Gdańska wiadomość, że dwaj znani polscy malarze bracia Seidenbeutel, przebywający w Gdańsku przejazdem zostali na-

padnięci przez grupę hitlerowców i dotkliwie pobici. Policja gdańska wezwana na pomoc aresztowała obu malarzy pod zarzutem że to oni napali na hitlerowców i przewiozła ich do aresztu policyjnego.

Na zlot harcerski do Spały

przybyło już 22 tysiące uczestników

Spała, 12 lipca.

(PAT) Do chwili obecnej na zlot przybyło około 22.000 uczestników. Wczoraj przyjechało 28 pociągów specjalnych. Stacje Spała i Tomaszów Ma zowiecki są efektywnie udekorowane flagami narodowymi państw, których delegacje przybywają na zlot.

Delegacje skautek i skautów zagranicznych witane są przez honorowe oddziały harcerzek i harcerzy z orkiestrą oraz sztandarami. Obozy rozwiane są z wielką sprawnością. Wiele spośród nich przybranych jest regionalnymi ozdobami.

Ruch w obozie rozciągającym się w promieniu kilku kilometrów jest duży. Regulują go posterunki policji harcerskiej. W hotelach i kwaterach zlotow-

wych niema już miejsc. Wobec nadspodziewanego napływu gości do Spały uruchomiono dodatkowo hotel-schronisko w Tomaszowie na 1.000 osób. Połowę miejsc już zamówiono.

Spała, 12 lipca.

(PAT) Wieczorem zapalono na stadionie wielkie ognisko zlotu harcerzek. Na stadionie zebrało się około 6000 harcerzek. Ognisko zapaliła uroczystie komendantka zlotu harcerzek drużna Śliwowska i wygłosiła gawędę powitalną.

Po odśpiewaniu szeregu pieśni przemówiła naczelniczka harcerzek drużna Jadwiga Wierzbiańska. Z ogniska każda drużyna zabrała zarzewie, od którego jutro zapłoną ogniska poszczególnych drużyn harcerzek.

na radzie ministrów dotyczącem rozmów, jakie prowadził w Paryżu i Londynie, oświadczył:

Sytuacja międzynarodowa usprawni dliwia bardziej niż kiedykolwiek politykę, prowadzoną dotychczas przez małe entente i entente bałkańską.

Polityka ta zachowa swą linię w zupełnej zgodzie pomiędzy państwami tworzącymi te dwa organizmy.

Agencja Havasa dodaje, że oświadczenia Titulescu kładą kres tendencyjnemu pogłoskom z okazji wizyty księcia regenta Pawła w Sinaia.

Dwaj dziennikarze ofiarą wypadku motocyklowego

Warszawa, 12 lipca.

Współpracownicy „Gazety Polskiej” redaktor J. Smorzewski i red. Sokol wybrali się motocyklem do Spały. W pobliżu obozu harcerskiego mknąc szybkim motocyklem najechał na kamień. Obaj motocykliści pospadali, przy czym red. Smorzewski uległ strzaskaniu nogi, a red. Sokol odniósł lekkie obrażenia.

Na miejsce katastrofy wezwano pomoc lekarską z Warszawy. Obu rannych umieszczono w szpitalu.

Marynarz polski zatonał w porcie bremeńskim

Hamburg, 12 lipca.

(PAT) W porcie Bremy wydarzył się tragiczny wypadek z 21-letnim studentem z załogi statku „Żegluga Polska” s/s „Wilno” Stefanem Szewczykiem.

Szewczyk, pragnąc się ochłodzić, skoczył do basenu portowego, gdzie prawdopodobnie wskutek skurczu mięśni sercowego, stracił władzę nad swymi ruchami i mimo pomocy jednego marynarzy, który usiłował go ratować, zatonał. Zwłok dotąd nie znaleziono.

Sowiety kupują żywność w Japonji

Moskwa, 12 lipca.

(Pat) Z Tokio donoszą, że sowiecka misja handlowa zakupiła w Japonji żywność i materiałów budowlanych na sumę 12 milionów jen na rachunek towarowej transzy z tytułu należności z kolei wschodnio-chińskiej.

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania. Zgłoszenia: Piotrkowska 411. Zarząd spadkobierców I. K. Poznańskiego, w dni poprzednie od 10—12 i od 4 do 6 popołudniu.

TEATR ROZMAITOŚCI

tel. 112-25.

Gościnne występy genialnego artysty

LUDWIKA SATZA

w przebojowej komedji p. t.

„DER GAZLEN“

Dziś w sobotę, pocz. o godz. 4.30 i 9.15 wiecz. Wkrótce premiera „Próżniak” z Ludw. Satzem.

Skazanie księdza za obrazę władzy

Zduńska Wola, 12 lipca.

Sąd grodzki w Zduńskiej Woli, rozpatrywał sprawę ks. Marjana Wiśniewskiego, który oskarżony został przez prokuratora sądu okręgowego w Kaliszu o obrazę władzy, reprezentowanej przez urząd Marszałka Polski, s. p. Józefa Piłsudskiego, której to obraży miał się do puścić podczas kazania, wygłoszonego w dniu 16 maja 1935 r. w kościele w Zduńskiej Woli.

Sprawę sądził sędzia grodzki, Seweryn Fichtenholz, oskarżał p. o. podprokuratora asesora Szczepański, bronił osk. adwokat Jan Kaczorowski z Warszawy.

Oskarżony ks. Marjan Wiśniewski, nie przyznał się do winy i rzekł się głosu w ostatnim słowie.

Sąd wydał wyrok skazujący ks. Marjana Wiśniewskiego na 6 miesięcy aresztu. Obrona zapowiedziała apelację.

Sprawa wywołała wielkie wrażenie w Zduńskiej Woli. Sala sądowa jak i ulice przed sądem, zapelnione. Były publicz-





Lipiec	Dzisiaj Małgorzaty P. M.
13	Jutro Bonawentury
Sobota	
	Wschód słońca 3.30
	Zachód słońca 19.53
	Wschód księżyca 18.15
	Zachód księżyca 00.30
	Długość dnia 15.58
	Ubyło dnia —.27

Zniwa się rozpoczęły

W okolicach Łodzi rozpoczęły się zniwa. Pod ostrzami kos padają pierwsze łany żyta. Narazie sprzęt został rozpoczęty na gruntach wysoko położonych, lub piaszczystych i to w stosunkowo nie wielkich rozmiarach.

Rozpoczęcie zniw w pełni nastąpi w przyszłym tygodniu już od poniedziałku. Według relacji, nadsyłanych z poszczególnych kółek rolniczych, zbiory żyta w słomie są znacznie lepsze niż w roku ubiegłym.

Również zbiory w ziarnie są naogół lepsze, lecz ściśle wyniki cyfrowe znane będą po pierwszych omłotach, t.j. w połowie sierpnia r. b.

Zniwa w powiecie kaliskim i części konińskiego, na lepszych gruntach rozpoczęły się o dwa dni wcześniej, przyczem nadchodzą wiadomości, że mimo znakomitego wyrośnięcia kłosów, liczba ziarn jest częstokroć mniejsza, a to z racji spustoszenia przez rodzaj mszycy zbożowej.

Święto Francji

Dzisiaj nabożeństwo w Katedrze

W związku z przypadaniem w dniu jutrzejszym świętem Francji — 14 lipca — rocznicą zburzenia Bastylli — odbędzie się dzisiaj staraniem Towarzystwa Przyjaciół Francji w Łodzi, uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Stanisława Kostki.

Nabożeństwo, które rozpocznie się o godzinie 9-jej rano, celebrować będzie J. E. ks. biskup Jasiński.

W nabożeństwie wezmą udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i wojskowych, obywateli francuscy, zamieszkałi w Łodzi, przedstawiciele związków i stowarzyszeń, oraz członkowie towarzystwa Przyjaciół Francji, w którego lokalu po zakończeniu nabożeństwa odbędzie się uroczysta akademja.

Burza gradowa

w radomszczańskim. — Piorun zabił chłopca

Przed kilku dniami donosiliśmy o istnym orkanie, jaki szalał w powiecie radomszczańskim.

Wczoraj najbliższe okolice Radomska zostały znów nawiedzone podobną katastrofą.

Tym razem szalała burza gradowa, połączona z piorunami. Straty, szczególnie na terenie gminy Przybyszew, wynoszą kilka tysięcy złotych w postaci zniszczonych już niemal gotowych do zbiorów zbóż.

W osadzie Przybyszew nie obeszło się w czasie burzy bez tragicznego wypadku. Kazimierz Bilewicz, 15-letni pastuch, skrył się w stojącej na uboczu szopie przed gradem i nawałnicą, i zginął — trafiony piorunem. Od uderzenia pioruna nawet się szopa nie zajęła. Temniemniej chłopca znaleziono już martwego.

Tygodnik Ilustrowany

zawiadamia, że dorywczo zatrudnieni jako akwizytorzy ogłoszeniowi, pp. Jan Bazylewicz-Kniażykowski oraz Józef Kaupé z dn. 8 b. m. przestali być naszymi współpracownikami i żadnych zleceń dla Tygodnika Ilustrowanego przyjmować nie mogą.

Zwracamy uwagę, że wyżej wymienieni Panowie nie mieli prawa inkasa należności. Również zaznaczamy, że p.p. Mariusz Kelles-Kraus i Władysław Skalski nie są i nigdy nie byli naszymi współpracownikami.

PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW

Rejestracja wyborców. — Lokale obwodowych biur wyborczych. — Próbny spis mieszkańców m. Łodzi

W związku z oczekiwanem zarządzeniem wyborów do sejmu i senatu na wrzesień, albo w początkach października, władze administracyjne i miejskie przystąpiły już do prac przygotowawczych.

Poza przeprowadzaną obecnie rejestracją wyborców do senatu, której termin przedłużony został o 3 dni, t. j. do dnia 17 lipca włącznie, czynione są również przygotowania do wyborów do sejmu. — Jak wiadomo, Łódź podzielona została na

15, obejmujący komisariaty II, III i V, największy pod względem ilości zaludnienia, okręg 16, obejmujący komisariaty I, IV, VI, VII i X oraz okręg 17 obejmujący teren komisariatów: VIII, IX, XI, XII, XIII i XIV.

Okręgi wyborcze dzielą się na **OBWODY GŁOSOWANIA**, których w całym mieście będzie około 205. Dokładna cyfra obwodów głosowania nie jest jeszcze ustalona, albowiem, według ustawy, obwód głosowania nie może objąć więcej aniżeli 3.000 mieszkańców. Obecnie odbywają się sprawdzania

ilości mieszkańców przypadających na poszczególne obwody głosowania. Od wyniku obliczeń zależeć będzie ilość obwodów, których liczba w każdym razie nie przekroczy 210 na terenie miasta Łodzi.

Miejskie biuro wyborcze przystąpiło w związku z tem, do przygotowywania lokali dla obwodowych biur wyborczych

Jednocześnie starostwo grodzkie przeprowadza spisy członków stowarzyszeń i związków, płacących składki, spisy członków zarządów i prezesów oraz kierowników poszczególnych kół organizacyjnych. Akcja ta jednak napotyka na pewne trudności, związane z okresem urlopow letnich.

Drugą, najważniejszą sprawą do jakiej przystąpiły już biura wyborcze w Łodzi, jest przygotowanie

TRZY OKREGI WYBORCZE:

Roboty kanalizacyjne w Łodzi trwać będą do końca listopada

Dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym roboty kanalizacyjne w Łodzi odbywają się najzupełniej sprawnie. W pełnym toku są prace, związane z układaniem kanałów na ulicach Doborczyków, Głównej i Wspólnej oraz z instalacją 20 studzienek ulicznych.

Pozatem wydział kanalizacji i wodociągów przeprowadza obecnie regulację rzeki Jasieni, zasklepienie rzeki Łódki na odcinku od ul. Jarzynowej do toru kolejowego i regulację Bałutki od toru

kolejowego do ul. Hipotecznej.

Inna partja robotników pracuje przy wierceniu dwóch studzien na Chojnach i w pełnym toku są prace związane z budową zbiorników czystej wody na Budach Stokowskich.

Tegoroczne roboty wydziału kanalizacji i wodociągów zarządu m. Łodzi zakończone zostaną w końcu listopada. Ogółem na robotach wydziału kanalizacji pracuje 1907 robotników.

próbne spisy mieszkańców miasta, który ułatwi sporządzenie spisów wyborców, natychmiast po oficjalnem zarządzeniu wyborów.

Ustawa bowiem przewiduje, że spisy wyborców muszą być dostarczone do lokali obwodowych i wyłożone do przeglądu wyborców dla wnoszenia ewentualnych reklamacyj, już w 21 dni po zarządzeniu wyborów.

SUDOR w płynie „Ap. Kowalski“ usuwa **POT** - WON
Wystrzegać się naśladowictw.

Pomoc dentystyczna w Ubezpieczalni nie będzie skasowana. — Za leczenie nie będą pobierane dodatkowe opłaty. — Zwolnionym urzędnikom wypłacane są odprawy

Przed kilku dniami donieśliśmy, że od września rb. dentyści, jak lekarze domowi, będą przyjmować ubezpieczonych w swych prywatnych gabinetach. Informujemy nas, że pierwsza pomoc chorym będzie okazywana nadal jak dotychczas — w gabinetach dentystycznych, mieszczących się w centrali ubezpieczalni a jedynie dłuższe leczenie zębów będzie się odbywało w gabinetach dentystycznych.

Lekarze dentyści otrzymywaliby nie jak obecnie zapłatę za przepracowaną ilość godzin, ale pewne opłaty za każdy zabieg. O ile reorganizacja lecznictwa

dentystycznego będzie ostatecznie zdecydowana, wyloniona zostanie komisja, która zajmie się opracowaniem podziału pracy dentyistów oraz taksy za poszczególne zabiegi.

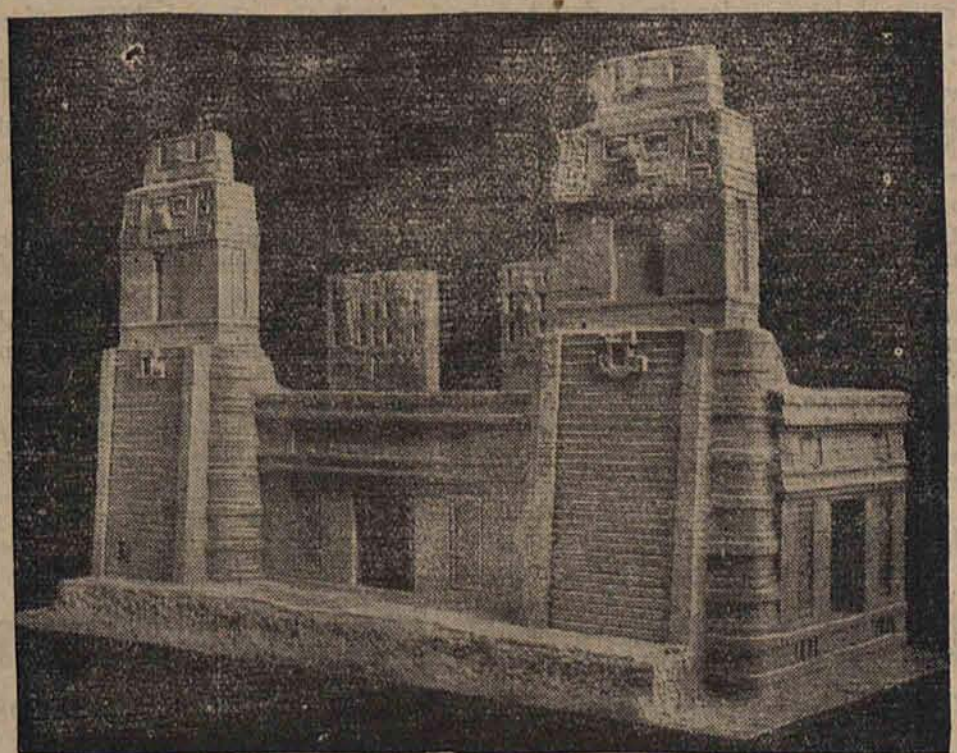
Reorganizacja lecznictwa dentystycznego nie pociągnęłaby za sobą redukcji lekarzy - dentyistów. Jedynie część personelu pomocniczego spadłaby z etatu.

Jeśli chodzi o ubezpieczonych, to — jak informuje nas dyrekcja Ubezpieczalni — nie będą oni ponosiłi żadnych dodatkowych opłat za leczenie; te opłaty, jakie są obecnie, nie zostałyby podwyż-

szone. Wiadomości jednego z dzienników łódzkich o całkowitem skasowaniu pomocy dentystycznej w Ubezpieczalni oraz o tem, że, gdyby taka pomoc istniała, miałaby być płatna — nie odpowiadają prawdzie.

Dowiadujemy się pozątem, że odprawy zwolnionym z pracy urzędnikom zostały już wypłacone.

Pozatem Ubezpieczalnia wypłaca pracownikom wszelkie należności za godziny nadliczbowe za rok 1934. Odbywa się to stopniowo, gdyż suma, jaką Ubezpieczalnia jest winna pracownikom wynosi około 60.000 złotych i wypłacenie należności odrazu wszystkim pracownikom byłoby niemożliwe.



W nowojorskim muzeum historycznym — znajduje się model świątyni mayów, zbudowanej przed 1200 laty w Meksyku, świątynię tę odkryli i sfotografowali dwaj badacze amerykańscy w 1912 r. Od tej pory jednak nikomu nie udało się gmachu tego poraz wtóry odnaleźć.

KINO „EUROPA“
NARUTOWICZA 20
Dziś od g. 12-jej
2 specjalne poranki
wszystkie miejsca po 80 gr.

Rewelacyjna niżka cen Do godz. 6-jej wszystkie miejsca po zł. 1.09
na okres letni! — Na późniejsze seanse: parter od

CZŁOWIEK JEST GRZESZNY..
W rolach głównych: CHARLES BOYER i FLORELLE. — — — Reż. FRYDERYK LANG.

Zatarg lekarzy domowych z higienistkami został już niemal całkowicie zlikwidowany. Jak wiadomo, higienistki domagaly się umowy zbiorowej, podczas gdy lekarze chcieli je zatrudnić na warunkach umowy ramowej, przewidującej podział na kategorie.

Wczoraj odbyła się w związku lekarzy konferencja, na której omawiane były warunki pracy higienistek. Po kilkugodzinnej dyskusji lekarze zgodzili się wreszcie zawrzeć z higienistkami umowę zbiorową. Pozostała jeszcze kwestja sporna co do wysokości wynagrodzenia. Higienistki domagają się płac od zł. 140—180, a związek lekarzy proponuje płace w wysokości od zł. 110—160 miesięcznie.

We wtorek lekarze ostatecznie ustalią wysokość gaży miesięcznej higienistek.

Dyżury aptek
Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: —
A. Dancerowej — Zpierska 57. W. Groszkowskiego — 11 Listopada 15, Suke, S. Gorfeina — Piłsudskiego 54, J. Chadzyńskiej — Piotrkowska nr. 165, R. Rembielińskiego — Andrzeja nr. 28. A. Szymańskiego — Przędzalniana 75.

Ucieczka z dużych mieszkań

Silna rozbudowa przedmieść wpłynęła na podaż mieszkań. — Większe lokale świecą pustkami. — „Odstępne“ tylko za małe mieszkania

Wielkie ożywienie w dziedzinie... matrymonjalnej

W latach ubiegłych, w sezonie letnim było o mieszkania stosunkowo najłatwiej. Lato bieżące przyniosło formalną powódź wolnych mieszkań. Na każdym prawie domu zarówno w śródmieściu, jak na peryferiach, widnieją kartki z napisem „Lokal do wynajęcia“. Na bramach wielu domów jest takich kartek po kilka.

Mimo tej wielkiej podaży mieszkań — ceny wynajmu naogół nie uległy zmianie, zwłaszcza mieszkań mniejszych.

W związku ze wzrastającym zubożeniem sfer drobnomieszczańskich zaznacza się oddawna ucieczka od mieszkań wielkich do małych. W tych domach, gdzie to jest możliwe, mieszkania wielopokojowe są parcelowane. Tak więc w szeregu domów, gdzie przedpokój był od powiednio długi i mógł być zamieniony w korytarz, lokale sześć — lub ośmiopokojowe podzielono na mieszkania, obejmujące pokój albo dwa pokoje z kuchnią, ze wspólną wygodą.

Na ten stan rynku mieszkaniowego wpłynęło wiele przyczyn, a z tych głównie systematyczna rozbudowa przedmieść. Mieszkania na peryferiach są bardzo tanie. N.p. w dzielnicy chojeńskiej można wynająć pokój z kuchnią na pierwszym piętrze (ze światłem, ale bez wygód) za cenę ok. 50 złotych kwartalnie. W tej samej dzielnicy, zaforem ko lejowym, stanowiącym granicę miasta, za dwieście złotych rocznie można wynająć cały parter, złożony z dwóch pokoi, kuchni i sionki. To powoduje, że bardzo wiele rodzin pracowniczych szuka mieszkań zdala od śródmieścia i właśnie w związku z tem tyle kartek widnieje na bramach domów w centrum miasta.

Już wybudowanie Kolonii mieszkaniowych: na Polesiu Konstantynowskim spółdzielni „Lokator“, spółdzielni „Oficerskiej“, spółdzielni Skarbowców, domów na Tkackiej i na Karolewie oraz domów Z.U.P.U. i B.G.K. poważnie wpłynęło na rozmiary podaży wolnych mieszkań. Rozbudowa peryferij spowodowała, iż podaż ta jest w pełnym tego słowa znaczeniu nadmierna.

Nie wpłynęło to jednak, niestety, na wysokość czynszów, jak tego dowodzą cyfry.

Małe mieszkanie złożone z jednego pokoju z kuchnią, kosztuje w centrum miasta od 120 do 180 a nawet dwustu złotych kwartalnie. O wysokości czynszu decyduje przede wszystkim kategoria domu, w którym mieści się lokal, stan i wygląd zewnętrzny domu, i oczywiście piętro. Najdroższe są mieszkania na pierwszym piętrze, lokale parterowe kosztują naogół tyle, co mieszkania na piętrze trzecim. Pomieszczenia czwarte go piętra są najtańsze.

Olbrzymia większość lokali mieszkaniowych w Łodzi to, jak wiadomo, mieszkania jednopokojowe. Znajdujemy je nietylko na peryferiach, ale i w wielu domach śródmieścia.

Gdy w centrum całe piętra, obejmujące mieszkania wielopokojowe, świecą pustkami, nie brak również i wolnych, jednopokojowych mieszkań na przedmieściach, mimo, że czynsz kwartalny wynosi tam od dwudziestu i kilku złotych do 50, 60 złotych.

Odstępne, od tyłu lań zwalczane

Trzecie ogłoszenie.

Zarząd Spółki Akcyjnej Wyrobów Bawełnianych

I. K. POZNAŃSKIEGO w ŁODZI podaje do wiadomości, że uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 2 maja 1935 r. kapitał akcyjny Spółki, wnoszący Zł. 30.997.500.—, został obniżony o Zł. 2.532.500.—, tj. do sumy Zł. 28.465.000 — i w myśl art. 441 K. H. wzywa wierzycieli Spółki, aby, jeżeli nie zgadzają się na obniżenie, wnieśli swe sprzeciwy w piśmie 3 miesięcy, licząc od daty trzeciego ogłoszenia.

przez organizację lokatorskie i karane przez sądy, mimo tej wielkiej liczby wolnych mieszkań, istnieje nadal. Tylko gdy kilka lat temu płacono w centrum miasta za duże mieszkania po kilka tysięcy dolarów, a za mieszkania mniejsze setki i tysiące złotych, dzisiaj bardzo rzadko się zdarza, aby za trzy lub czteropokojowe mieszkanie żądano odstępnego, a jeśli nawet, to jest on minimalne.

Natomiast przy wynajmie mieszkań małych (jednoizbowe, dwuizbowe) odstępnego bardzo często wchodzi na porządek dzienny targów między lokatorami nowym i ustępującym, względnie między

nowym lokatorem a właścicielem domu. Często „odstępne“ zastępowane jest kornem, płaconem za rok albo za trzy kwartały zgóry. Oczywiście, nie w weksłach.

Fakt, że aby wynająć mieszkanie wystarczy przejrzeć rubryki ogłoszeń w pismach, albo przejść się ulicą od domu do domu, spowodował, że biura wynajmu mieszkań silnie podupadły. N. p. jedno z bardziej czynnych biur z tego zakresu przetrza się obecnie na... pośrednictwa matrymonjalne, inne interesują się coraz częściej sprzedażą nieruchomości i wszelkiem innym pośrednictwem, bo — mieszkaniowe popłaca coraz mniej.

W dniu 12 lipca 1935 roku po krótkich i ciężkich cierpieniach przeniósł się do wieczności nasz ukochany

B. P.

LEOPOLD STEIN

przeżywszy lat 61.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego odbędzie się jutro, w niedzielę dnia 14 lipca 1935 r. o godz. 12 w południe, o czym krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Żona, dzieci i rodzina.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Ojcowie i matki przed sądem za porzucenie swych dzieci na łaskę losu

Sąd okręgowy rozpatrywał wczoraj trzy sprawy o porzucenie dzieci.

Pierwsza o tyle odbiegała od typowych spraw tego rodzaju, że na ławie oskarżonych znalazł się ojciec, a nie, jak zwykle, matka.

Józef Mruk, w marcu r. b. pozostawił u swej siostry czworo swych dzieci, od czterech lat do jedenastu, i ułofnił się. Nieszczęśliwa kobieta, obdarzona odrazu tak wielką dźwiatwą — złożyła zameldowanie do władz, prosząc o przejęcie dzieci do zakładu wychowawczego.

Na rozprawie Mruk wyjaśnił, że był po raz wtóry żonaty, lecz żona od niego zbiegła. Dzieci przebywały wtedy u siostry i na ich utrzymanie — póki mógł — płacił. Gdy stracił pracę — widząc, że nie może płacić, ukrył się, by siostrę postawić wobec faktu dokonanego i by mu siała zaopiekować się dziećmi.

Mruk, który już dwa miesiące odsiedział w areszcie, skazany został na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego, a resztę kary sąd mu zawiesił.

Irena Murawska porzuciła 23 marca swe dziecko w starostwie powiatowym

Robotnice nie chcą być rewidowane przez portjerów fabrycznych. — Jeżeli to jest konieczne, to niech rewidują kobiety

Jak wiadomo, robotnicy opuszczają teren fabryczny, poddawani są rewizji osobistej przez portjera albo specjalnie do tego powołanego funkcjonariusza administracji.

Rewizji poddawane są również robotnice. Ponieważ w wielu wypadkach czynione to jest przez portjerów w sposób niewłaściwy, robotnice kilku fabryk łódzkich zwróciły się do Inspektoratu

przy ul. Piotrkowskiej 100. Obok dziecka leżała karteczka, skierowana do woźnego Fajsta, w której 22-letnia matka zawiadomiła woźnego, że dziecko jest jego i że powinien się nim zaopiekować, tembardziej, że małeństwo nic nie jadło.

Okazało się, że Fajsta łączyły z osk. bliskie stosunki przez dłuższy czas, jednak ożenił się z inną kobietą, nie bacząc, że miał zostać ojcem.

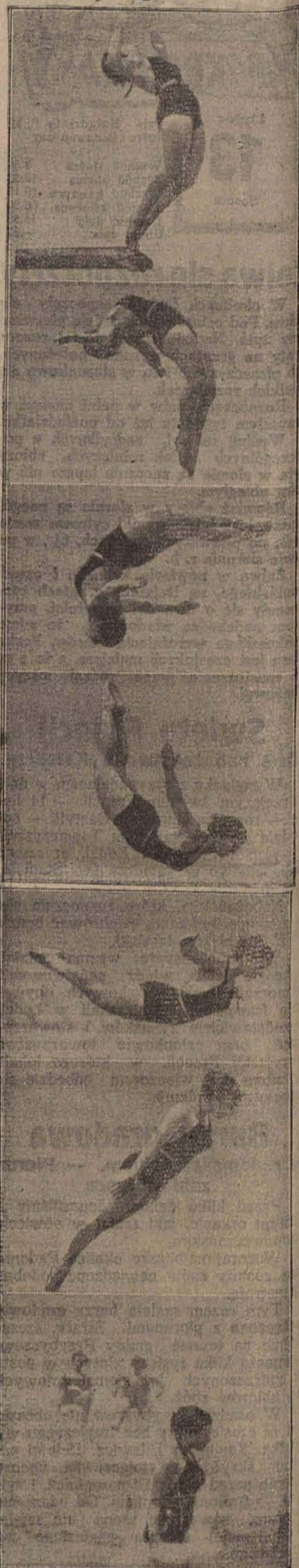
Oskarżona na rozprawie potwierdziła ten stan rzeczy.

Sąd skazał Murawską na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania kary.

Wreszcie w podobnych okolicznościach porzuciła swe dziecko Marta Ceimer ze wsi Sikawa pod Łodzią, która 15 grudnia 1934 r. pozostawiła swe małeństwo w mieszkaniu Alberta Hincla przy ul. Brzezińskiej — ojca niemowlęcia. — I tutaj młoda kobieta pozostawiona była sama sobie z dzieckiem, które przyszło na świat wkrótce po zerwaniu z szewcem.

Wyrok zapadł podobny jak w poprzedniej sprawie: 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem. (g)

Piękny skok



Szereg wyjątkowo udanych zdjęć z pięknego skoku pływaczki amerykańskiej, Janice Lifson, która zrobiła salto wtył.

Ostatnie dni.

SALA FILHARMONJI

TEATR MŁODYCH

z Warszawy. Kier. art. Michał Brand.

DZIS 2 przedstawienia o godz. 4.30 i 9.15 wiecz.

BOSTON

Bilety w Kultur-Lidze, w Kasa Filharmonii

Babki artystów przed sądem

Znakomity komik niemiecki, Otto Wahlburg, posadzony jest o... nieryjską babkę.—Bassermann i Jannings opuszczają swoją ojczyznę.—Panika wśród przedzalników angielskich imiona biblijne Newtona i Lincolna dyskwalifikują ich potomków

Sąd w teatrze jest obecnie. wobec licznie wystawianych reportaży, rzeczą dobrze znaną. Daleko rzadziej zdarza się teatr w sądzie. Ale i takie wypadki teraz mnożą się w Niemczech i Austrii w związku z „nieryjskimi babkami”, których na gwałt doszukują się we wszystkich niemal aktorach, występujących w teatrach i w filmach niemieckich, ludzie, dbający o czystość rasy na scenie.

W jednym z pism wiedeńskich czytamy o takim dialogu w sądzie. Powodem jest znany, cieszący się niezwykłą popularnością komik — tegi bardzo Otto Wahlburg, dobrze znany wszystkim bywałcom kina. Sprawa toczyła się wokół babki komika.

— Niech pan powie bez wykrętów, panie Wahlburg, czy pana babka była czystej krwi aryjskiej? — stawia pytanie adwokat.

— Spóźniłem się na jej chrzest, — odpowiada przy głośnym wtręcie śmiechów na sali, które natychmiast tłumie przewodniczący. — Miałem jakieś ważne interesy i nie mogłem przyjść na czas i dlatego nie wiem, czy płynęła w jej żyłach kropla krwi obcej, czy nie.

— A zatem nie przeczy pan, że pańska babka miała nieco krwi — powiedzmy bez ogródek — żydowskiej? — indaguje dalej powoda adwokat niemieckiego towarzystwa filmowego.

— Rzecz jest bardzo możliwa. Żydzizm to naród bardzo obrótliwy, wszędzie się potrafią dostać.

— Czy jednak ma pan pewność, że tak jest? — stawia pytanie adwokat Wahlburga.

— Co do mej babki? Nie. Po kobietach można się, jak wiadomo, wszystkiego spodziewać.

— Jeżeli jednak pan nie twierdzi z całą pewnością, że pana babka była aryjskiej czystej krwi — to pański kontrakt z towarzystwem filmowym, które zastępuje, jest rozwiązany, a pana powództwo bezpodstawne.

— Kontrakt z towarzystwem filmowym zawierałem ja, a nie moja babka.

W takim tonie, mimo wysiłków przewodniczącego, toczyła się cała sprawa.

Istota sprawy polega na tem, że berlińskie towarzystwo filmowe „Pantheon” zaangażowało Wahlburga do filmu z tem jednak zastrzeżeniem, że jest on czystym aryjczykiem w sensie narodowo-socjalistycznym — t. j. do trzeciego pokolenia wstecz. I nagie jakis usłużny badacz, a tych jest wielu, zwłaszcza wobec możliwości weliminowania konkurenta, doniósł, że babka Wahlburga była żydówką. O tem ukazał się artykuł w jednym z pism berlińskich. Wahlburg, w ten sposób poproszony przez prochy swej babki „napietnowany”, nie mógł już się ukazać na ekranie i dyrekcja firmy zawiadomiła go, że uważa kontrakt za rozwiązany. Wahlburg wystąpił z powództwem o 600 marek — jako zwrot kosztów.

Wypadek ten nie należy do banalnych i zwykłych, zwłaszcza na forum sądów wiedeńskich, gdzie tego rodzaju sprawy nie były jeszcze nigdy rozpatrywane. Sprawa została odroczone. Sąd austriacki postanowił zebrać materiały o nieboszczce babce komika wiedeńskiego.

Wyrok w tym procesie będzie precedensem w innych podobnych sprawach, które już się toczą przed sądami.

Przedewszystkiem głośna jest sprawa Alberta Bassermanna — dziś znakomitszego tragika niemieckiego — „aryjszka w stu procentach”. Ale Bassermann ma żonę — stuprocentową żydówkę. Występował z nią często na scenie, była jego partnerką w wielu sztukach i przedewszystkiem była i jest

wierną towarzyszką jego życia. Nowe Niemcy zażądały od Bassermannia, by się rozwiódł z żoną, jeśli chce pozostać na scenach niemieckich. Bassermann wolał się jednak rozwiódł z... teatrem niemieckim, pojechał do Anglii, zamieszkał na wyspie Whigt i uczę się, podobnie jak czyniła to Elżbieta Bergner — angielskiego. Ma niedługo wystąpić w swej pierwszej roli angielskiej i ma grać dla filmów w Anglii. Bassermann żąda znacznego odszkodowania za zerwanie z nim kontraktu. Towarzystwo filmowe — zastania się forte mateur: Bassermann stał się w Niemczech niemożliwy.

Podobnie rzecz się dzieje z Ernestem Deutschem. Rola Disraeliego i role w dramatach Ibsenowskich były jego żelaznymi pozycjami i zapewniły zawsze pełen teatr. Przed zgrą trzema laty berlińskie towarzystwo filmowe zawarło z nim kontrakt na kilka lat, nie wchodząc w to, że Deutsch jest żydem. Teraz Deutsch żąda wysokiego odszkodowania.

Jannings — Niemiec z krwi, kości i figury — mający „najczystszych” przodków pod słońcem — był zupełnie spokojny. Dziś z niewyjaśnionych i bardzo tajemniczych przyczyn Jannings został skreślony z listy aktorów „dopuszczalnych” w Niemczech. Jannings ma jednak bardzo wiele kontraktów z wytwórniami i teatrami niemieckimi, i na tem tle liczyć się należy z nowymi pro-

cesami tego rodzaju, co proces Wahlburga.

W związku z tem ożywiło się niezwykle życie teatralne w Wiedniu a tamtejsze towarzystwa filmowe zawalone są pracą. Niemcy — rzecz można bez przesady — wysiedlają od siebie przemyślnym i mimo swej woli, kierują go na Wiedeń — tworząc sobie konkurencję, która ich wkrótce przerosnie.

Na innym jeszcze terenie daje się we znaki sprawa dziadków i babek aryjskich. Tym razem chodzi o spokojnych i nie występujących ani w filmie ani w teatrze, niemieckich fachowców przedzenia wely.

W połowie przeszłego stulecia z okręgu Yorkshire w Anglii wyemigrowała do Niemiec znaczna grupa znawców przedzalników i farbierzy wely, by nauczyć tego fachu młody i początkujący podówczas w tej galezi przemysł niemiecki. Anglicy osiedlili się w Niemczech i nawet wielu z nich przez kilka pokoleń zniemczyło się zupełnie. Wszyscy prawie, w liczbie kilkuset rodzin, pochodzą z miejscowości West-Reading. Przyszły rządy narodowych socjalistów w Niemczech i wielu z potomków welnarzy angielskich musiało się legitymować czystością krwi swych dziadków i babek. Bo inaczej — groziła utrata posiadłości, sklepów itd.

Urzednicy gminy w West-Reading są zawałeni pracą. Żeby poruszać kurze starych aktów — i to tak masowo —

to się nie chciało mieścić w głowie spokojnych pracowników w kancelarii miejskiej gminy.

Spokojni o swą czystość rasową wnukowie i prawnukowie wychodźców z Anglii nie wiedzieli co ich czeka. Oto przyszły wreszcie papiery i dokumenty. Przyszły wyciągi z nich — o zgrozo! — figurują imiona szanownych babek: Estera, Ruth i Rachel, a szanownych dziadków: Izaak, Dawid, Abraham itd.

Dokumenty z takimi imionami, przedstawione komu trzeba, zostały przez „czynniki decydujące” odrzucone z pogardą i z przebiegłym uśmiechem na ustach: Co? Pan Oskar, czy Hugo, czy Heinz Compson śmie twierdzić, że jest aryjczykiem i to czystej krwi, skoro wychodzi na jaw, że jego dziadkowie było na imię Izaak, jego ojców Abraham, a jego matkę Rachel!

Napróżno zainteresowani tłumaczą się jak mogą, że dawniej jeszcze mocniej niż dziś był w Anglii zakorzeniony zwyczaj nadawania dzieciom imion biblijnych. Przecież Newton, który nie był żydem, nazywał się Izaak, a Lincoln, który również nie wspólnego z żydami nie miał, nazywał się Abraham!

Potomkowie welnarzy angielskich, osiadli w Niemczech, mają bardzo złe swym purytańskim i bożobojnym przodkom te imiona...

Nonsens i głupota nie ma granic: kwestja „babki aryjskiej” jest jaskrawym przykładem tej prawdy.

Paryż w przededniu wydarzeń

Stolica Francji została podzielona na dwa obozy, zajmujące wschodnią i zachodnią część miasta.—Między prawicą i lewicą stoją oddziały policji i wojska De la Roque o zamiarach „Ognistego Krzyża”

Nie będzie ani cienia przesady w tem, jeśli się napisze, że cały Europy są dziś zwrócone na Francję w związku z jutrzejszymi manifestacjami narodowymi z okazji rocznicy zburzenia Bastylji.

W dniu jutrzejszym ma się odbyć generalna rozgrywka między lewicą i prawicą francuską, między „Frontem Ludowym” („Front Populaire”), grupującym pod swymi sztandarami wszystkie lewicowe ugrupowania polityczne, od komunistów poprzez socjalistów do radykałów, a „Krzyżem Ognistym” („Croix de Feu”), reprezentującym narodowy, antysocjalistyczny odłam społeczeństwa francuskiego. Rząd znalazł się w nielada kłopotach, nie wiedząc, jak wybrnąć z ciężkiej sytuacji, by nie dopuścić do ewentualnych zaburzeń i przelewów krwi.

Niektórzy twierdzą, że jedynym wyjściem byłoby sprowadzenie wojska, obwieszczenie stanu wyjątkowego i zakaz wszelkich demonstracji. Ale rząd słusznie obawia się, że tego rodzaju ostre zarządzenia wywołałyby, odwrotny skutek, jako zarządzenia przedewszystkiem antykonstytucyjne, albowiem konstytucja francuska gwarantuje swym obywatelom wolność zebrań pod gołym niebem. A zresztą Laval nigdy nie poszedłby na tego rodzaju dyktatorskie posunięcia...

Zastósowano więc najdalej idące środki ochronne. Postanowiono odgradzić zupełnie lewicę od prawicy. Komunistom socjalistom i radykałom oddano do dyspozycji wschodnią część miasta z Placem Bastylji, narodowcom zaś pozwolono demonstrować w zachodniej części miasta, w centrum zaś, dzielącym obydwa dzielnice, mają być ustawione silne kordony policji oraz gwardii narodowej... W ten sposób unemożliwiono bez-

pośrednie zetknięcie się ugrupowaniom lewicowym z narodowcami.

Tak przedstawiają się teoretycznie zamierzone środki ochronne, nie wiadomo jednak czy wytrzymały one próbę praktyczną. Wszystko teraz zależy od politycznego nastawienia poszczególnych policjantów, a wiadomo, że w tej dziedzinie nie wszystko jest w porządku. W tonie paryskiej policji toczy się od dawna zażarta walka, będąca odzwierciedleniem walk politycznych, nurtujących w całym społeczeństwie. Tam również istnieje prawica i lewica. Jeśli więc policja zachowa neutralność i bezstronność, istnieje szansa uniknięcia bezpośredniego kontaktu między dwoma na nifestującymi odłamami społeczeństwa, gorzej jednak będzie, jeśli policja zachowa się biernie względem jednej strony, a zbyt agresywnie względem drugiej części manifestantów.

Lewica, składająca się z wielu ugrupowań, operuje większą ilością popularnych nazwisk. Przemówienia wygłaszają więc Daladier, neo-socjalista, Deat, komunistę Cachin i Peri, socjalista Blum i inni.

Na sztandarach „Ognistego Krzyża” figuruje tylko jedno nazwisko wodza tej narodowej partji, pułkownika de la Roque’a.

Każdy z nich ma coś, oczywiście, do powiedzenia w tej decydującej chwili.

Neo-socjalista Deat ostrzega: — Groźba wojny domowej we Francji istnieje przedewszystkiem dlatego, że o niej zbyt wiele się mówi. Myśl o rewolucji aklimatyzuje się zarówno w czasie rozmów prywatnych, jak i w wystąpieniach publicznych. Jest to tem niebezpieczniejsze, że dobroduszny, cywilizowany, serwicy i gościnni naród francuski zdawał się ni z tego ni z owego rzucić się w krwawą wir walk

bratobójczych. Dowiódł on tego nieraz na przestrzeni swej długiej historii. Wy starczy przeczytać opisy powstań i represyj w jednym tylko 19-ym wieku, aby zrozumieć, iż spokojni i rozsądni ludzie, otaczający nas dookoła, mogą pewnego pięknego dnia mordować się wzajemnie bez umiaru i litości...

A teraz przytoczymy zdanie czołowego przedstawiciela przeciwnego obozu, przywódcy „Ognistego Krzyża”, pułkownika de la Roque’a.

— Z jakich środków utrzymuje się organizacja „Ognistego Krzyża”? — zapytuje dziennikarz francuski.

— Pogłoski o tem, jakobyśmy otrzymywali subsydia od pewnych osób, zmuszają mnie tylko do śmiechu — odparł pułkownik de la Roque — Mówi się na przykład o tem, że subsyduje nas Mercier (jest to właściciel znanej wytwórni win francuskich). W rzeczywistości sprawa przedstawia się w ten sposób, że Mercier zapisał się do nas jako zwykły członek i wpłacił dozwonną składkę, która u nas wynosi 400 franków. Mercier „zaokrąglił” tylko tę sumę do 1.000 franków. Pieniądze czerniemy tylko ze składek naszych członków. Nieprawda jest również, jakobyśmy rozporządzali samolotami turystycznymi, które w każdej chwili mogą być zamienione na samoloty wojenne.

— A czem się tłumaczy ogłoszona przez pana mobilizacja sił?

— Hołduje znanej zasadzie, która głosi: — „Należy demonstrować siłę, aby nie trzeba było z niej korzystać”...

Jak widzimy, pułkownik de la Roque zajmuje stanowisko wyczekujące, coś w rodzaju „zbrojnego pogotowia”. Lewicowe ugrupowania również przygotowują się do zademonstrowania wych sił... Rozgrywka nastąpi jutro...

SPORT

Niemcy — Czechosłowacja 1:1 Pierwszy dzień meczu o puchar Davisa

Praga, 12 lipca.

W dniu dzisiejszym rozpoczął się finałowy mecz tenisowy o puchar Davisa strefy europejskiej który wywołał olbrzymie zainteresowanie. W pierwszym spotkaniu, które trwało przeszło trzy godziny, Menzel pokonał z wielkim trudem Henkla w pięciu setach: 7:5, 6:1, 4:6, 2:6 6:4. Niezwykle zażarty był zwłaszcza ostatni, decydujący set. Przy stanie gemów 4:4, udało się Menzlowi uzyskać nieznacznie przewagę, zdobyć dwa gemy i zwycięstwo. W drugim spotkaniu Cramm pokonał dość łatwo Caskę w 3 setach 6:2, 6:4, 6:2. Po pierwszym dniu, wynik meczu brzmi 1:1.

Kalendarzyk sportowy Jakie imprezy odbędą się w sobotę i niedzielę

W ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego odbędą się szereg ciekawych imprez, których szczegółowy kalendarzyk przedstawia się następująco:

SOBOTA: Boisko Widzowa o godz. 18 mecz o mistrzostwo klasy A Widzew — UT, poprzedzony przedmeczem rezerw. W Łodzi i na prowincji mecze o mistrzostwo klasy C.

Szermierka: Sala Policyjnego KS Żeromskiego 88 — mistrzostwo Łodzi we florecie i mecz drużynowy WKS — PKS o puchar.

NIEDZIELA: Piłka nożna: Boisko ŁKS godz. 10.30 mecz o mistrzostwo klasy A SKS — ŁKS II poprzedzony przedmeczem rezerw. Godzina 17.30 o mistrzostwo ligi Wisła (Kraków) — ŁKS poprzedzony przedmeczem szczyptorniaka Makabi — ŁKS.

Boisko WKS godz. 10.30 mecz o mistrzostwo klasy A WKS — Hakoah poprzedzony przedmeczem rezerw.

Boisko Union Touringu godz. 10.30 mecz o mistrzostwo klasy A ŁTSG — Makabi.

Boisko PTC w Pabjanicach godzina 17.30 — mecz o mistrzostwo klasy A PTC — WIMA, poprzedzony przedmeczem rezerw. Poza tym na terenie okręgu szereg spotkań o mistrzostwo klasy C.

Lekkoatletyka: — Stadion WIMY o godzinie 9-ej dalszy ciąg drużynowych mistrzostw okręgu spotykają się WIMA — IKP — Geyer.

Duże zainteresowanie meczem ligowym Wisła — ŁKS

W niedzielę odbędzie się na stadionie ŁKS-u przy Al. Unji o godz. 17.30 spotkanie piłkarskie o mistrzostwo ligi pomiędzy krakowską Wisłą a ŁKS-em. Spotkanie to wywołało w kołach piłkarskich Łodzi olbrzymie zainteresowanie, ze względu na dobrą markę jaką posiada w Łodzi drużyna krakowska oraz wysoką stawkę meczu. ŁKS przykłada do spotkania jutrzejszego dużą wagę, przygotowując się doń bardzo starannie.

Kołodziejczyk uznany zwycięcą wyścigu dokola Łodzi

Zarząd ŁOKZ rozpatrywał odwołanie Kołodziejczyka do dyskwalifikacji w niedzielnym wyścigu i postanowił dyskwalifikację tą znieść przyznając Kołodziejczykowi pierwsze miejsce. Jednocześnie Kołodziejczyk jak też kierownik sekcji wykazani zostali grzywną pieniężną.

Sukcesy polskich tenistów w Rumunii

Bukareszt, 12 lipca.
W piątek rozpoczął się w Bukareszcie międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem trzech polskich raket. Pierwszego dnia polacy odnieśli 3 zwycięstwa.

Tartowski wygrał z rumunem Todorowskim 6:1, 6:1.

Witman wszedł do ćwierćfinału walkowerem.

Volkmer — Jacobsenowa pokonała Socolescu 6:2, 6:1.

Zwycięstwo Jędrzejowskiej w Anglii

Londyn, 12 lipca.
W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo środkowej Anglii w Birmingham, Jędrzejowska pokonała angielską Wight w dwóch setach 9:7, 6:0, kwalifikując się do ćwierćfinału.

Kucharski wyeliminowany z mistrzostw Anglii

Londyn, 12 lipca.
W pierwszym dniu mistrzostw lekkoatletycznych Anglii odbyły się przedbiegi na 880 jardów w których startował też polak Kucharski. Kucharski zajął w przedbiegu drugie miejsce za angikiem Powelem w czasie 1.57.2 i został wyeliminowany z dalszego udziału w tej konkurencji. Zwycięzcą Powell miał czas 1.57.2.

Pożar, którego nie było...

Próbnym alarm i sprawdzenie sprawności instruktorów strażackich

Straż ogniowa wyjeżdżała wczoraj trzykrotnie.

Około godziny 3-ej nad ranem zapaliła się smoła, przygotowana do smarowania dachów w browarze S-ców K. Anstadta przy ul. Pomorskiej. Do pożaru wyjechał I oddział straży, który ogień ugasił po półgodzinnej akcji.

Drugi pożar wybuchł również wskutek zapalenia się podgrzewanej smoly na posesji przy ul. Rokicińskiej 110, należącej do obywatela francuskiego Pardona.

Likwidacją pożaru zajął się III oddział i kurs instruktorów, istniejący przy tym oddziale.

Straty są w obu wypadkach nieznaczne.

Po raz trzeci wreszcie dnia wczorajszego wyjechało jednocześnie kilka wozów strażackich, z wysokimi drabinami i węzami oraz pompami parowymi ku ul. Andrzeja. Znaczący tabor, towarzyszący pierwszemu pogotowiu

strażackiemu, świadczył o dużym porządku.

Wozy strażackie zatrzymały się tuż koło godziny 11 przed południem przed fabryką szpilek drewnianych przy ul. Andrzeja 55.

Fabryka ta nie paliła się i praca w jej murach toczyła się zupełnie spokojnie do chwylu, w której... przybyli strażacy. Potem już robotnicy nie mogli sprawnie pracować, gdyż przyglądali się gaszeniu ognia, którego... nie było.

Ten trzeci wyjazd miał na celu próbnym alarm i sprawdzenie sprawności instruktorów związku straży pożarnych, odbywających kurs w Łodzi przy III oddziale.

Ćwiczenia i cała pozorowana akcja ratunkowa wypadły doskonale. Pod koniec, w sztucznie wytworzonym dymie, odbywający kurs pracowali w maskach gazowych.

W najbliższych dniach mają się odbyć dalsze ćwiczenia kursu instruktorów. (g)

Złot harcerzy przez radio

Reportaże będą nadawane ze Spały

Wszyscy oceniamy chyba całkowicie wielką wartość społeczną i wychowawczą harcerstwa. Wiemy, że organizacje skautowskie istnieją we wszystkich kulturalnych krajach, że nawiązują ze sobą kontakt, stanowiąc w ten sposób ważny czynnik zbliżenia międzynarodowego, tembardziej trwałe, że oparty na ścisłym koleżeństwie i przyjaźni młodzieży.

W dniu 14 lipca rozpocznie się Międzynarodowy Złot Harcerstwa w Spałach. Przybędą nań przedstawiciele organizacji skautowskich nietylko Europy, ale i innych kontynentów, przedstawiciele harcerstwa polskiego z zagranicy. Obcy skauci przy okazji Złota poznają nasz kraj, nasi harcerze poznają swoich zagranicznych kolegów z Polska.

Polskie Radio nada cały szereg transmisji ze Złota. Rozpocznie je transmisja uroczystego otwarcia Złota w dniu 14 b. m. o godzinie 10.00. Złoży się na tę uroczystość cały szereg przemówień, Msza św. połowa i otwarcie wystawy harcerskiej przez Pana Prezydenta Rzplitej.

O godzinie 11.00 nastąpi defilada. Tego samego dnia o godz. 18.00 nadana zostanie transmisja z obozu harcerskiego. O godz. 21.00 — uroczyste ognisko na Stadionie poświęcone Marszałkowi Piłsudskiemu.

W drugim dniu Złota, t. j. 15. b. m. o godz. 6.30 usłyszymy audycje poranną, na którą złożą się pobudka, pieśń „Kiedy ranne...”, gimnastyka i muzyka.

O godzinie 15.45 — fragment biegu harcerskiego, o godzinie 21.30 — fragment ogniska dawnych harcerzy.

W trzecim dniu Złota t. j. 16 b. m. o godz. 15.30 — wędrowka po obozach harcerskich męskich i żeńskich O godz. 18.30 — reportaże z wystawy harcerskiej, wreszcie na zakończenie o godz. 21.30—22.00 — Ognisko Skautów zagranicznych.

Jak widzimy, program jest niezmiernie atrakcyjny, radiosluchacze będą mogli mieć zupełny obraz uroczystości Złota Harcerskiego.

Kromka wiedział, gdzie szukać i odzyskał wszystkie skradzione mu rzeczy

Przed sądem grodzkim toczyła się wczoraj sprawa, odsłaniająca stosunki, panujące w świecie złodziejskim i mieszkankom domów schadzek.

Okradziony został 25 kwietnia Tadeusz Kromka. Złodzieje mu zabrali trochę gotówki i prawie wszystkie rzeczy, jakie miał — razem za tysiąc złotych.

Kromka miał jednak znajomych w sferze dolinarzy i wiedział dokąd pójść. Udał się zatem przedewszystkiem do domu schadzek przy ul. Wróblej 18. — Wiedział, że właścicielka tego domu — Bielakowska i jej przyjaciel Zygmunt Chabański — maczają często palce w różnych kradzieżach.

Gdy Kromka przestąpił próg domu Bielakowskiej — w porze niezwyklej, jak na gościa — gdyż popołudniu — Bielakowska, jeszcze nie widząc w korytarzu z kim ma do czynienia, tak była pewna, że przyszedł jeden ze złodziejasków wspólnik od odbywającego się podzielnego łupu, że od razu wyniosła Kromkę jakieś ubrania, parę złotych i kilka tańszych pierścionków i oświadczyła, że nazajutrz się obliczy dokładnie.

Kromka był bardzo rad, gdy przekonał się, że śród rzeczy, które mu wręczyła Bielakowska, były i jego własne koszułki.

Teraz dopiero Kromka udał się do policji i złożył meldunek, już wskazując adres, gdzie jego rzeczy się znajdują.

Kromka odzyskał wszystko, a Chabański skazany został wczoraj na półtora roku, Bielakowska zaś na 8 miesięcy więzienia. (g)

Aresztowania wśród hotelarzy warszawskich za tolerowanie nierządu

Z Warszawy donoszą:

Władze policyjne przeprowadziły wielką obławę w kilkunastu mniejszych hotelikach warszawskich, dokonyując rewizji pokoiów oraz ksiąg meldunkowych. Wykryto nieporządki. W każdym prawie z tych hotelików było uprawiane na szeroka skalę wynajmowanie numerów hotelowych przygodnym parokom oraz formalne stręczenie do nierządu.

Wobec tego władze opieczętowały szereg pokoiów w poszczególnych hotelach. Zabrano też księgi meldunkowe do dalszego sprawdzania.

Kilkunastu właścicieli hoteli aresztowano i przewieziono do urzędu śledczego. Będą oni pociągnięci do odpowiedzialności za tolerowanie i ciągnięcie zysków z nierządu.

TEATR

MUZYKA / SZUKA

WYSTĘPY MICHAŁA ZNICA W „MUZYKA NA ULICY” W TEATRZE LETNIM W DAWIDOWIE
NEJ „BAGATELI”.

Pomimo rekordowego powodzenia jakim cieszy się doskonała komedia muzyczna „Muzyka na ulicy”, niestety, już za kilka dni musi zjechać z afisza, na skutek wyjazdu Michała Znicza do Warszawy. „Muzyka na ulicy” grana będzie tylko jeszcze kilka dni. Początek o godz. 8.00 wieczorem.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA
Dziś i codziennie o godz. 9-ej wieczorem grana jest w Teatrze Letnim w parku Staszica doskonała komedia Sachy Guitry „Otello przyszłości”.

„Otello przyszłości” ostatni szlagier Pałacu jest obecnie na wszystkich większych scenach europejskich ciesząc się wszędzie rekordowym powodzeniem.
Teatr szczerze oszalał przed zimą. Powrót tramwajami zapewniony.

CHÓR DANA W HELENOWIE.
W dniu dzisiejszym o godz. 8.30 wiecz. o godzinie 11.00 nastąpi defilada. Tego samego dnia o godz. 18.00 nadana zostanie transmisja z obozu harcerskiego.

W dniu dzisiejszym o godz. 8.30 wiecz. o godzinie 11.00 nastąpi defilada. Tego samego dnia o godz. 18.00 nadana zostanie transmisja z obozu harcerskiego. O godz. 21.00 — uroczyste ognisko na Stadionie poświęcone Marszałkowi Piłsudskiemu.

W drugim dniu Złota, t. j. 15. b. m. o godz. 6.30 usłyszymy audycje poranną, na którą złożą się pobudka, pieśń „Kiedy ranne...”, gimnastyka i muzyka.

O godzinie 15.45 — fragment biegu harcerskiego, o godzinie 21.30 — fragment ogniska dawnych harcerzy.

W trzecim dniu Złota t. j. 16 b. m. o godz. 15.30 — wędrowka po obozach harcerskich męskich i żeńskich O godz. 18.30 — reportaże z wystawy harcerskiej, wreszcie na zakończenie o godz. 21.30—22.00 — Ognisko Skautów zagranicznych.

Jak widzimy, program jest niezmiernie atrakcyjny, radiosluchacze będą mogli mieć zupełny obraz uroczystości Złota Harcerskiego.

W dniu dzisiejszym o godz. 8.30 wiecz. o godzinie 11.00 nastąpi defilada. Tego samego dnia o godz. 18.00 nadana zostanie transmisja z obozu harcerskiego.

W dniu dzisiejszym o godz. 8.30 wiecz. o godzinie 11.00 nastąpi defilada. Tego samego dnia o godz. 18.00 nadana zostanie transmisja z obozu harcerskiego. O godz. 21.00 — uroczyste ognisko na Stadionie poświęcone Marszałkowi Piłsudskiemu.

W drugim dniu Złota, t. j. 15. b. m. o godz. 6.30 usłyszymy audycje poranną, na którą złożą się pobudka, pieśń „Kiedy ranne...”, gimnastyka i muzyka.

O godzinie 15.45 — fragment biegu harcerskiego, o godzinie 21.30 — fragment ogniska dawnych harcerzy.

W trzecim dniu Złota t. j. 16 b. m. o godz. 15.30 — wędrowka po obozach harcerskich męskich i żeńskich O godz. 18.30 — reportaże z wystawy harcerskiej, wreszcie na zakończenie o godz. 21.30—22.00 — Ognisko Skautów zagranicznych.

Jak widzimy, program jest niezmiernie atrakcyjny, radiosluchacze będą mogli mieć zupełny obraz uroczystości Złota Harcerskiego.

W dniu dzisiejszym o godz. 8.30 wiecz. o godzinie 11.00 nastąpi defilada. Tego samego dnia o godz. 18.00 nadana zostanie transmisja z obozu harcerskiego.

W dniu dzisiejszym o godz. 8.30 wiecz. o godzinie 11.00 nastąpi defilada. Tego samego dnia o godz. 18.00 nadana zostanie transmisja z obozu harcerskiego. O godz. 21.00 — uroczyste ognisko na Stadionie poświęcone Marszałkowi Piłsudskiemu.

W drugim dniu Złota, t. j. 15. b. m. o godz. 6.30 usłyszymy audycje poranną, na którą złożą się pobudka, pieśń „Kiedy ranne...”, gimnastyka i muzyka.

O godzinie 15.45 — fragment biegu harcerskiego, o godzinie 21.30 — fragment ogniska dawnych harcerzy.

W trzecim dniu Złota t. j. 16 b. m. o godz. 15.30 — wędrowka po obozach harcerskich męskich i żeńskich O godz. 18.30 — reportaże z wystawy harcerskiej, wreszcie na zakończenie o godz. 21.30—22.00 — Ognisko Skautów zagranicznych.

Jak widzimy, program jest niezmiernie atrakcyjny, radiosluchacze będą mogli mieć zupełny obraz uroczystości Złota Harcerskiego.

W dniu dzisiejszym o godz. 8.30 wiecz. o godzinie 11.00 nastąpi defilada. Tego samego dnia o godz. 18.00 nadana zostanie transmisja z obozu harcerskiego.

W dniu dzisiejszym o godz. 8.30 wiecz. o godzinie 11.00 nastąpi defilada. Tego samego dnia o godz. 18.00 nadana zostanie transmisja z obozu harcerskiego. O godz. 21.00 — uroczyste ognisko na Stadionie poświęcone Marszałkowi Piłsudskiemu.

W drugim dniu Złota, t. j. 15. b. m. o godz. 6.30 usłyszymy audycje poranną, na którą złożą się pobudka, pieśń „Kiedy ranne...”, gimnastyka i muzyka.

O godzinie 15.45 — fragment biegu harcerskiego, o godzinie 21.30 — fragment ogniska dawnych harcerzy.

W trzecim dniu Złota t. j. 16 b. m. o godz. 15.30 — wędrowka po obozach harcerskich męskich i żeńskich O godz. 18.30 — reportaże z wystawy harcerskiej, wreszcie na zakończenie o godz. 21.30—22.00 — Ognisko Skautów zagranicznych.

Echa włamania do mieszkania adw. Feita

Donosiliśmy wczoraj o zuchwałym włamaniu, dokonaniem do mieszkania adw. Feliksa Feita, b. prokuratora przy sądzie okręgowym w Łodzi, zamieszkałego przy ul. Piotrkowskiej 152.

Włamywacze, przy pomocy wyborowania dziur w drzwiach, dostali się do pozostawionego bez opieki mieszkania adw. Feita i skradli garderobę, biżuterję i inne przedmioty ogólnej wartości około 50.000 zł.

W związku z tem zuchwałym włamaniem, w ciągu całej wczorajszej nocy od bywała się na terenie naszego miasta obława na przestępców, w której wzięli udział nacz. urzędu śledczego w Łodzi — nadkomisarz Petri, kierownik wydz. śledczego — komisarz Makowski, kierownik I. brygady wydz. śledczego — kom. Kowalczyk oraz kierownicy i szeregowi poszczególnych komisariatów policji. W wyniku całonocnej obławy, zatrzymano 14, podejrzanych o dokonanie tego włamania osób, które zostały przekazane do aresztu przy wydziale śledczym. Nazwiska zatrzymanych ze względu na toczące się śledztwo, trzymane są w tajemnicy.

Za kazirodztwo

skazano Garabarczyka na 3 lata więzienia

Już w dniu 8 b. m. sąd okręgowy rozpoczął rozpatrywanie sprawy przeciwko 39-letniemu Henrykowi Garabarczykowi oskarżonemu o zniewolenie własnej córki i kazirodztwo.

Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych i w pierwszym terminie została przerwana powodu niestawienia jednego ze świadków.

Wczoraj sąd zakończył przewód w sprawie i ogłosił wyrok, skazujący zwyrodnialca na 3 lata więzienia.

Zmuszał żonę do nierządu

Sąd skazał go na 8 miesięcy więzienia

Przed sądem grodzkim odpowiadał wczoraj Władysław Jaroń, zam. przy ul. Suchej 9, za stręcenie do nierządu swej własnej żony. Nałogowy pijak i bezrobotny — Jaroń, zmusił kiedyś swą żonę, by oddała się jednemu z jego znajomych za pieniądze, a potem stale ją wypędzał na ulicę, czerpiąc z jej procederu zyski, które przepijał.

Jaroń skazany został na 8 miesięcy więzienia.

Juljan Tuwim

jedzie z wizytą do Palestyny

Zaproszony przez centralę towarzystwa „Keren Kajemet”, poeta Juljan Tuwim wyjeżdża wkrótce do Palestyny. Odwiedzi kilka miast palestyńskich, a podczas pobytu w Tel - Awiwie będzie gościem poety hebrajskiego Jaffego.

Dodatkowa komisja poborowa

Pojutrze, w poniedziałek, dnia 15 b.m. w lokalu wydziału wojskowego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U. Łódź — Miasto I, na którą winni się stawić poborowi roczn. 1914, 1913 i 1912, którzy z jakichkolwiek względów nie stawili się na obiegłe komisje, oraz poborowi roczników starszych, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 2, 5, 8, 9 i 11 komisariatu policji.

Na komisję należy zabrać dowód osobisty lub zaświadczenie tożsamości z fotografią, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia), świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne. (p).

ZAKOPANE -- „PALACE”

Najwytworniejszy hotel - pensjonat. Wszystkie pokoje słoneczne z balkonami i pięknym widokiem na Tatry. Apartamenty z łazienkami. Benkonkurencyjnie wykwinna kuchnia. Telefon 651. Prospekty na życzenia.

Zamach na kasyno gry w Sopotach

Towarzystwo akcyjne dla rozbicia banku Kasyna. — „Niezawodny system” na dostanie się do.. Kryminału

Gdynia, 12 lipca.

Jednym ze stałych bywalców kasyna gry w Sopotach był niejaki Marek Hekmann. Przegrał on w ruletkę cały, ongi pokazywany majątek.

Hekmann, urzędnik towarzystwa ase-

kuracyjnego, przez szereg lat studiował „systemy” gry, mając nadzieję, że w najdzie wkońcu sposób za wygranie milionów.

Przed niedawnym czasem skupował on wszystkie systemy gry, jakie tworzy-

li zrujnowani i gracze, poczem ogłosił, że znalazł wreszcie system niezawodny, którym rozbije bank — niedoścignione marzenie bywalców kasyna, opanowanych przez demona gry.

Na wieść o sensacyjnym wynalazku poczęły zgłaszać się do Hekmanna setki łatwowiernych osób, błagając go o zdradzenie „systemu”, który pozwoliłby na zdobycie fortuny. Widząc, że „interes” dobrze prosperuje, Hekmann założył towarzystwo akcyjne celem zniszczenia kasyna. Chętnych, którzy utopili ogromne sumy w paszczy mołocha gry, było wielu. Każdy „akcjonariusz” wplacił tymczasowo 200 guldenów. W zamian za to każdy otrzymywał pokwitowanie na 400 marek, nadwyżka miała być dywidendą od akcji.

Po pewnym czasie, gdy nadszedł termin płacenia „dywidend” akcjonariuszom, którzy żądali poza tem wyjaśnienia niezawodnego systemu gry, Hekmann zniknął, nie zapłaciwszy rachunku w ho telu.

Wreszcie oszusta przyłapano i stanął on przed sądem, który skazał go na 2 lata więzienia.



Na zdjęciu czołowy jeździec wielkich zawodów francuskich „Tour de France” Maes (Belgia), w otoczeniu kilku uczestników posila się przed wyruszeniem w dalszą drogę.

Kredyty na roboty publiczne w Tomaszowie

Doniosłe wyniki energicznej interwencji p. wojewody łódzkiego

Tomaszów, 12 lipca.

Dzięki staraniom p. wojewody łódzkiego Alenksandra Hauke Nowaka sprawa robót publicznych na terenie Tomaszowa znajduje pomyślne rozwiązanie, bowiem zarządowi miejskiemu przyznano dotację z Funduszu miast. opieki społecznej zł. 105 tys. Dotację z Funduszu Pracy na urządzenie parku na Niebieskich Źródłach w wysokości 120 tys. zł. z Funduszu Pracy dotację w kwocie zł. 25.000 oraz z kredytów dyspozycyjnych Pana Wojewody dotację w sumie 40 tys. zł. Niezależnie od powyższego Fundusz Pracy przyznał miastu pożyczkę w kwocie 10.000 zł. na pomiar miasta.

Przyznane dotacje oraz pożyczka umożliwiają zarządowi miejskiemu zatrud-

nienie odpowiedniej liczby bezrobotnych z dotacji na Niebieskie Źródła i budowę ulic 1/3 może być przeznaczona na zakup materiałów.

Obecnie zatrudnionych jest przy budowie ul. Spalskiej parku na „Niebieskich Źródłach” i betoniarń 520 robotników.

Ta znana już powszechnie troska p. Pana Wojewody znalazła oddźwięk w szerokiej masach bezrobotnych Tomaszowa. Wyrazem tego było posiedzenie rady miejskiej m. Tomaszowa, na którym na wniosek p. Bednarskiego jednomyślnie postanowiono wyrazić p. Wojewodzie podziękowanie za życzliwe ustosunkowanie się do potrzeb miasta i szczerze pozytywne w skutkach interesowanie się doja bezrobotnych.

Przygnębienie w sferach kupieckich Gdańska

Banki odmawiają udzielania kredytu. — Ceny zwyżkują z dnia na dzień

Gdańsk, 12 lipca.

Ze sfer kupieckich w Gdańsku napływają wiadomości o braku towarów w związku ze spadkiem guldena.

Kupcy tłumaczą to tem, że brak kre-

dytu uniemożliwia im prowadzenie normalnego handlu, przyczem wszelkie zakupy muszą skuteczniać w gotówce i nie w guldenach.

Banki, które dotychczas chętnie udzie-

lały kredytu zaufanym klientom obecnie nie udzielają go całkowicie lub też na warunkach bardzo ciężkich z zabezpieczeniem w złotej walucie.

Ingerencja władz w kalkulowaniu cen towaru oraz ograniczenia dewizowe tak się dały kupiectwu gdańskiemu we znaki, że zaprzestano wysłać się nad stworzeniem sobie warsztatu pracy.

Przeszło 10 tysięcy żydów

wyemigrowało w ciągu roku do Palestyny

W ostatnim zeszycie „Wiadom. Statystycznych” podane zostały dane o emigracji i powrocie wychodźców w ciągu pierwszych pięciu miesięcy b. r. Ogólna ilość emigrantów, którzy opuścili w tym czasie Polskę wynosiła 21.811 ludzi, z których 7.383 wyjechało do krajów europejskich, a 14.428 — do krajów pozaeuropejskich. Z pośród emigrantów do krajów europejskich 533 udalo się do Francji, a 412 — do Niemiec. Ilu ludzi wyjechało do Łotwy, dokąd na roboty sezonowe emigruje zwykle znaczna ilość robotników polskich dokąd jeszcze nie obliczono.

Ogólnie biorąc tegoroczna emigracja do krajów europejskich jest mniejsza od zeszłorocznej, głównie wskutek zupełnego wstrzymania wychodźstwa do Francji, z której obecnie wracają dawni

wychodźcy. Najlepiej o tem świadczy fakt, że na ogólną ilość 11.489 osób, które powróciły w tym roku do Polski ze wszystkich części świata, mamy 10.691 reemigrantów z Fancji. W roku ubiegłym w tym samym czasie mieliśmy tylko 8.411 reemigrantów, w tej liczbie 6.611 z Francji.

Z emigracji do krajów pozaeuropejskich należy wspomnieć, że 662 osoby wyjechało do Stanów Zjednoczonych, 417 — do Kanady, 1.270 — do Argentyny, 412 — do Brazylii, 150 — do Urugwaju i 448 do innych krajów Ameryki.

Do Palestyny wyjechało w ciągu pięciu miesięcy b. r. 10.956 emigrantów, gdy przed rokiem w tym samym okresie mieliśmy tylko 3.562 emigrantów do Palestyny. W samym tylko maju wyemigrowało do Palestyny — 2.219 osób.

Dane dotyczące obecnej drożyzny w Gdańsku, zebrane przez „Danziger Volkstimme” na artykuły pierwszej potrzeby w stosunku do cen z przed 1-go maja wynoszą od 30 do 65 proc., przyczem należy zauważyć, że artykuły, których ceny podskoczyły od 30 proc do 50 proc. są jeszcze objęte ustawową regulacją cen, wobec czego należy spodziewać się, że zwyżka cen na artykuły te w najbliższej przyszłości osiągnie 70 proc. i dojdzie do granic maksymalnych.

Oczywiście, ludność Gdańska pracująca ucierpi na tem znacznie, bowiem płace i zarobki jeszcze nie zostały dostosowane do obecnej drożyzny.



Już wkrótce **Małeńka Shirley Temple** jako „Zywy zasław”

Frank francuski

Gubernator Banku Francji Tannery wygłosił w dniu 10 bm. w klubie amerykańskim w Paryżu dłuższe przemówienie, w którym scharakteryzował rolę Banku Francji w przyszłości i teraźniejszości. W ciągu wieku — mówił p. Tannery — francuska instytucja emisji na zachowywała stałość swego pieniądza. Przed 7 laty należało jednak — wobec wymagań obrony narodowej — dokonać amputacji dewizy francuskiej. Po ustabilizowaniu franka Bank Francji powrócił jednak do swej tradycyjnej misji, która polega na dawaniu krajowi korzyści, wynikających ze stałości waluty i zapewnienia mu dobrego i taniego kredytu. To zadanie wytknął już Bankowi jego założyciel Napoleon.

Bank Francji przy spełnianiu tej misji kieruje się dwiema zasadami. Przewidywaniem zapewni metalowe pokrycie emitowanych biletów, gdyż widzi w tym skuteczną gwarancję pewności wszystkich umów i moralności transakcji. W rzeczywistości pokrycie złotem jest wyższe od przepisanej ustawowo o 40 punktów. Poza tem Bank opiera emisję, o ile przekracza ona zapas złota, na handlu jego żywotności i uczciwości, ograniczając emisję do stwierdzonych i dających się skontrolować potrzeb życia gospodarczego.

Wielokrotnie stwierdziliśmy — mówił p. Tannery — że w obecnym położeniu kraju dewaluacja byłaby jednocześnie niesprawdliwością i do niczego nie prowadzącym zabiegiem. Jesteśmy zdecydowani bronić franka przeciw wszelkim atakom. Posiadamy ku temu środki i uważamy za swój obowiązek środków tych użyć. Broniąc franka i utrzymując — pomimo gróźb, rad i nacisków — swoje przywiązanie do zdrowej waluty, mamy przekonanie, że pracujemy jednocześnie nietylko dla franka ale i dla pomyślności świata.

Powodzenie naszych wysiłków winno przygotować i ułatwić zarządzenia o szerszym zakresie. Chodzi mianowicie o uzdrowienie gospodarcze, jak również o przywrócenie normalnych stosunków handlowych pomiędzy narodami i o ogólną stabilizację walut. Stabilizacja ta, oznaczająca koniec kryzysu, będzie najpewniejszym środkiem do istotnego podniesienia cen i uzyskania ich stałości. Stabilizacja walut zapewni powrót bezpieczeństwa. Z chwilą, gdy ustalony zostanie los niepewnych dziś walut, poszczególni przedsiębiorcy i kupcy nie będą mieli powodu uwzględniać w swych rachunkach ryzyka przy wymianie walut. Nie będą mieli również powodu obawiać się, że kalkulacja ich może zawieść wskutek zmienności walut. Zanik tego ryzyka pozwoli na kredyt długoterminowy. Stabilizacja monetarna spowoduje w ten sposób ożywienie interesów i kredytu, który jest niezbędny do normalnego funkcjonowania życia gospodarczego. Dobrodrojstwa tej pewności ujawnia się również w stosunkach zewnętrznych. Zanik ryzyka monetarnego doda bowiem bodźca do dokonywania transakcji pomiędzy poszczególnymi krajami. Wreszcie stabilizacja, przywracając towarom ich płynność spowoduje, że złoto utraci swoją specjalną siłę atrakcyjną. Wyniknie z tego tendencja do obniżenia wartości złota, czyli do wyższej cen.

Losy świata zależą w dużej mierze od bezpośredniej współpracy finansowej Nowego Jorku, Londynu i Paryża.

Arbitraż bawełny w Gdyni

jest już zupełnie bliski realizacji

Prace nad uruchomieniem arbitrażu bawełny w Gdyni, prowadzone przez zarząd Zrzeszenia Interesantów handlu bawełną dobiegają pod względem formalnym końca. Jak swego czasu donosiliśmy, opracowany i przyjęty przez ogólne zebranie zrzeszenia projekt regulaminu arbitrażu bawełnianego w Gdyni został przesłany do uzgodnienia amerykańskiemu związkowi Załadowców Bawełny. Projekt regulaminu spotkał się z życzliwym i pozytywnym przyjęciem przez amerykański związek i został w tych dniach ostatecznie uzgodniony.

Zarząd Związku amerykańskich załadowców delegował w tym celu do Polski swego wiceprezesa p. Dickersona, ażeby osobiście omówić kwestię arbitrażu gdynskiego.

W bieżącym tygodniu nastąpiło w Gdyni spotkanie p. Dickersona z przedstawicielami Zrzeszenia interesantów handlu bawełną. Na odbytych w Gdyni dwóch posiedzeniach przedstawiciele zrzeszenia w osobach pp.: Bobkowicza Emiljana, dyr. Oddziału Gdynskiego

Banku Gospodarstwa Krajowego — Grabowskiego, Karola Grohmana, wiceprezesa zarządu zrzeszenia — Krauzego, dyr. Królikowskiego (Bank Zachodni), przedstawiciela izby przemysłowo-handlowej w Gdyni i przedstawiciel towarzystwa kontroli bawełny — Robertsona i Polskiego Towarzystwa Kontroli Teppera z p. Dickersonem omówiono regulamin arbitrażu gdynskiego.

W wyniku tych rozmów polski projekt regulaminu został całkowicie zaakceptowany.

Po zatwierdzeniu statutu Zrzeszenia interesantów handlu bawełną, którego projekt znajduje się w ministerstwie przemysłu i handlu, zarząd zrzeszenia przystąpi w najbliższym czasie do pracy nad położeniem materialnych podstawin pod arbitraż w Gdyni.

Wyasygnowane przez Związek producentów przędzy bawełnianej 50 tysięcy złotych stanowiąc jedną z pożyczek przy wydatkach, potrzebnych do uruchomienia faktycznego arbitrażu bawełny w Gdyni.

Zalegający w opłacie patentów

mogą korzystać z ulg podatkowych

Rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 28 marca 1933 roku oraz z dnia 15 kwietnia 1935 r. wraz z ostatnio wydanymi uzupełnieniami nie przewidującymi ulg odroczeń umarzań, bonifikat itp.) z tytułu należności w podatku przemysłowym (chodzi tutaj o świadectwa przemysłowe) oraz z tytułu kar pieniężnych i grzywn za przekroczenia przepisów podatkowych.

Obecnie ukazał się okólnik ministerstwa skarbu L. D. V 20224/4/35, który upoważnia izby skarbowe do umarzania odraczania i rozkładania na raty zaległych należności z tytułu świadectw przemysłowych, jak i kar pieniężnych zaów

no za lata ubiegłe, jak i bieżące.

Izbowi skarbowym przysługują powyższe upoważnienia na podstawie interpretacji par. 98, względnie 100-tnego rozporządzenia ministra skarbu o wykonaniu ordynacji podatkowej.

Powyższy okólnik ma doniosłe znaczenie dla tych rzesz płatników, którzy posiadając zaległości z tytułu niewykupionych świadectw przemysłowych, względnie dopłat do wykupionych w swoim czasie świadectw przemysłowych byli pozbawieni dotychczas jakichkolwiek ulg, szeroko stosowanych w odniesieniu do wszelkich innych zaległości podatkowych.

Przemysł tkanin półwełnianych

pod ciężarem zwrotów i zlej wypłacalności

Na łódzkim rynku materiałów półwełnianych panuje obecnie sytuacja niepomyślna. Obroty, zarówno u producentów, jak i u hurtowników są minimalne, a szczególnie słaby ruch zanotowano u producentów mniejszych. Wymiana towarowa pomiędzy Łodzią a prowincją w czasach ostatnich ustąpiła prawie w zupełności. Powyższa cisza na rynku, zdaniem sfer zainteresowanych jest, pomimo obecnego okresu międzysezonowego, wysoce niekorzystna, świadczy bowiem dobitnie, że artykuły półwełniane, które ze względu na swoją taniść, znajdują poważną ilość odbiorców wśród szerokich sfer prowincjonalnych, w roku bieżącym nie cieszyły się większym zapotrzebowaniem, tak że kupcy nie byli zmuszeni do uzupełniania zapasów.

Stan ten zresztą odczuwają dotkliwie tutejsi producenci, którzy z jednej strony otrzymują od kupców bardzo często zwroty nabytych przez nich w swoim czasie towarów, z drugiej zaś strony zwiększa się stale ilość protestów wekslowych, napływających ostatnio z prowincji.

Szczególnie dotkliwie odczuwają obecny stan kompletnej ciszy na rynku producenci drobni tej branży, którzy po otrzymaniu zwrotów, nie mają zupełnie środków obrotowych i nie mogą produkować.

Ponadto wzmogone ostatnio egzekucje podatkowe, przyczyniają się do ciężkiej sytuacji, zwłaszcza drobnych producentów tego odłamu przemysłu.

Waluty mocniejsze, papiery — słabe

Tendencja na łódzkim rynku pieniężnym jest nadal utrzymana

W dniu wczorajszym oddział Banku Polskiego podwyższył kurs dolara o 1 punkt, placąc za odcinki grubsze po 5.25, za odcinki drobniejsze po 5.24, za czek po 5.27, kurs funta natomiast — o 4 punkty, a mianowicie do poziomu 26.07. Zwyżka w Banku Polskim spowodowała pewne wzmocnienie tendencji dla tych walut na rynku prywatnym, gdzie podaż ich poważnie się zmniejszyła, przy jednoczesnym zwiększeniu się zapotrzebowania.

Orientacyjne kursy na rynku tym kształtowały się następująco: dolary od 5.26 w żądaniu do 5.24 w płaceniu, funty angielskie (nieco mocniej) od 26.25 w żądaniu do 26.10 w płaceniu. Na rynku do-

larów złotych większych zmian nie notowano.

Na rynku papierów państwowych stosunkowo największym powtem cieszyła się 7 proc. pożyczka stabilizacyjna, której kurs notowany w granicach od 66.50 w żądaniu do 66.— w płaceniu, przy tendencji całkowicie utrzymanej z odcieniem nieco słabszym.

Również słabsza tendencja była na 5 procentowe listy zastawne m. Łodzi złotowe, których kurs kształtował się w granicach od 52.50 w żądaniu do 52.25 w płaceniu, przy zmniejszonym znacznym popycie i zwiększonej podażi.

Kursy pozostałych papierów państwowych nie uległy zmianom.

Niższe dyskonto od weksli zagranicznych

W dniu 11 lipca br. odbyło się posiedzenie wiceprezesa Banku Polskiego p. Jana Piłsudskiego przewodniczącego rady Banku, na którym rada wysłuchała sprawozdań Dyrekcji i komisji Rady z działalności Banku w czerwcu br.

Jednocześnie Rada uchwaliła obniżyć stopę dyskontową weksli zagranicznych, wynikających z eksportu i akceptowanych przez firmy zagraniczne, do 3 proc. przy wekslach z terminem płatności do 3-ech miesięcy, 4 proc. — przy wekslach z terminem płatności od 3-ech do 6 miesięcy.

Te ulgowe stopy będą stosowane zarówno do weksli zagranicznych, wystawionych w walucie zagranicznej, jak i w złotych.

Włochy konkurują z włókiennictwem polskim

Od szeregu miesięcy daje się zauważyć wzmogone zainteresowanie Włoch rynkiem południowo - afrykańskim owożeniem do ekonomicznego panowania tego kraju. Uruchomienie nowej linii okrętowej pomiędzy Włochami i Unią Południowo - Afrykańską przyczyni się niewątpliwie do eksportu towarów włoskich na rynek południowo-afrykański.

Jeśli chodzi o konkurencję dla towarów polskich, to zmiany te odbiją się przede wszystkim na dostawach wyrobów włókienniczych, które są wywożone do Unii Południowo - Afrykańskiej zarówno z Polski jak i Włoch.

Wielki transport drzewa

odszedł z Gdyni do Afryki

W początku lipca „Paged“ (Polska Agencja Drzewna) załadowała we własnym porcie drzewnym w Gdyni — obok wielu mniejszych transportów drewna imponującą partję w ilości około 10 tys. m. sześć. tarcicy do Afryki Południowej. Partja ta została wyekspedjowana jedynym statkiem. Miejscem przeznaczenia załadowanego drewna jest port Kauroce Marques.

Jest to rekord w dziedzinie naszego zamorskiego handlu drewnem, a przytem rekord, który prawdopodobnie nie będzie mógł być tak szybko pobity. Wielkość dokonanej załadunku ilustruje fakt, że do przewiezienia 10 tys. m. drewna potrzeba około 400 wagonów towarowych.

Wieści gospodarcze

BILANS BANKU RZESZY.
Sprawozdanie Banku Rzeszy z dnia 6 lipca br. wykazuje następujące zmiany względnie pozycji w porównaniu z poprzednim bilansem (w milja. RM.): depozyty spadły o 307.6 do 4374.6; stan papierów wartościowych, zaliczonych do pokrycia, spadł o 0.9 do 335.7; zapasów skarbowych spadł o 52.8; obieg biletów bankowych i odcinków Banku Rentowego spadł o 165.8; obieg bilonu spadł o 1.527.5; pas złota i dewiz spadł o 0.2 do 89.8.

TARGI W WARNIE.
W dniach od 4 do 29 sierpnia odbędą się w Warnie Targi Próbek i Wzorów, zorganizowane przez miejscową izbę przemysłowo - handlową. Osoby, zwiędające targi warniejskie korzystać będą z następujących zniżek na koleje bułgarskich: 1) 25 proc. ulgi od taryfy normalnej w razie krótkotrwałego pobytu, 2) 50 proc. ulgi pod warunkiem pobytu w Warnie conajmniej 3 dni, 3) 70 proc. ulgi dla tych osób, które zwiędzą będą wystawę w Warnie pomiędzy 23 sierpnia a 15 września.

WOJNA CELNA FRANCUSKO - HISPANSKA.
Rokowania handlowe, które się toczyły pewnego czasu między delegacjami francuskimi, hiszpańską doszły do martwego punktu i zostały zerwane. W związku z tem towary obu krajów podlegają od dnia 9 bież. cieniu według stawek taryfy generalnej.
W dniu 9 bm. odbyło się w Madrycie posiedzenie rady ministrów, na którym rada przyjęła decyzję, potwierdzającą zastosowanie w stosunku do importu z Francji stawek celnych, które decydują o rozpoczęciu wojny celnej francusko-hiszpańskiej.

LEKARZ - DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA
Przyjmuje codziennie od 9-3
Gdańska 37
tel. 232-55
7 w lecznicy
Piotrkowska 294



Giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu warszawskiej giełdy walutowo-dewizowej obroty dewizami były zamieszane, przy tendencji mocniejszej. Notowano: Amsterdam 360.15 (+30), Berlin 212.90 (+10), Bruksela 89.25 (+5), Londyn 26.21 (-1), Madryt 43.60, Nowy Jork 5.28.88 (+1); wypłata telegraficzna na Nowy Jork - kabel 5.29 (+1), Paryż 34.98, Praga 22.08, Sztokholm 135.20, Zurich 173.15 (+5), wobrotach prywatnych: marka niemiecka 179.25, szilling austriacki 100.25, korona czeska 21.75, leje rumuńskie 3, frank francuski 34.96, frank szwajcarski 172.80, funt angielski 26.22, dolar gotówkowy 5.27, rubel złoty 4.70 i pół, dolar złoty 9.06 i pół, rubel srebrny 1.83, bilon 0.84, Bank Polski płacił za dolary gotówkowe 5.25.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty były ograniczone, przy tendencji utrzymanej. - Notowano: Bank Polski 90.50, Węgiel 11.75, Starachowice 34.50-35 (+35), Haberbusch 36.50.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza. Wiekłych obrotów dokonano 7 proc. stabilizacyjną i 5 proc. konwersyjną. Notowano: pożyczka budowlana 43-43.25, dolarowa 53.40, 5 proc. konwersyjna 67.50-68-67.75, 6 proc. dolarowa 68.15-68.25, 7 proc. stabilizacyjna 66.63-66.88, odsetki po 500 dolarów - 67, 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. 1-sza em. - 93, 8 proc. Lity Zastawne Przemysłu Polskiego funtowe 95, 4 proc. L. Z. ziemskie 45 (-25), 4 i pół proc. ziemskie - 48.75 (-25), 5 proc. Warszawy nowe 59.50-60-59.50, 5 proc. Kalisza nowe 47.50-48 (+225), 5 proc. Lublina stare 55.50 (+175); transakcje dokonane, a nienotowane: 6 proc. dillonowska 95, 7 proc. śląska 75.25, 6 proc. obligacje m. Warszawy 6-ta em. 67.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolary 5.26 i pół - 5.25, poz. budowlana 43.00-42.75, dolarówka 52.50-52.00, poz. inwestycyjna 106.00-105.50, poz. stabilizacyjna 67.25-67.00, Bank Polski 90.50-90.00. - Tendencja utrzymana.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Wczoraj notowano w Łodzi: - żyto 13.00-13.25, pszenica 16.25-17.00, owies jednolity 16.50-17.00, owies zbierany 16.00-16.50, mąka żytnia 1) 20.00-21.00, mąka żytnia 2) 21.00-22.00, mąka pszenna 27.50-30.50, otręby żytnie 8.75-9.00, otręby pszenne 8.25-8.50, otręby pszenne grube 8.50-8.75, makuch lniany 17.00-18.00, makuch rzepakowy 13.00-13.50, łubin niebieski 10.50-11.00, łubin złoty 12.50-13.00. - Uspokojenie ogólne spokojne.

NOTOWANIA BAWELNY.

NEW YORK. Loco 12.35, lipiec 12.05-04, sierpień 11.92, wrzesień 11.81, październik 11.70, listopad 11.69, grudzień 11.68-69, styczeń 11.67, luty 11.68, marzec 11.69, kwiecień 11.71, maj 11.74-76.

NEW ORLEAN. Loco 12.33, lipiec 12.00, październik 11.68, grudzień 11.64-65, styczeń 11.64, marzec 11.67, maj 11.71.

LIVERPOOL. Loco 6.98, lipiec 6.55, sierpień 6.45, wrzesień 6.32, październik 6.22, listopad 6.15, grudzień 6.13, styczeń 6.12, luty 6.11, marzec 6.11, kwiecień 6.10, maj 6.09, czerwiec 6.07, lipiec 6.05.

EGIPSKA. Loco 7.94, lipiec 7.74, listopad 7.71, styczeń 7.67, marzec 7.67, maj 7.65, lipiec 7.65.

UPPER. Loco 7.36, lipiec 7.37, październik 7.36, listopad 6.97, styczeń 6.98, marzec 6.98, maj 6.96, lipiec 6.96.

BREMA. Loco 14.42, październik 12.89, grudzień 12.90, styczeń 12.92, marzec 12.96.

ALEKSANDRJA (Sakkellaridis). Lipiec 13.64, listopad 14.26, styczeń 14.30, marzec 14.36.

ASHMOUNI. Sierpień 12.92, październik 12.54, grudzień 12.43, luty 12.47.

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N. Komunikat Nr. 30 Zarządu z dnia 12 lipca 1935 r.

1. Zezwala się RKS „Huraganowi” na rozegranie zawodów towarzyskich z drużyną Stuzelkiego Klubu Sportowego w Osinach.

2. Zezwala się „Makabi” (Łódź) na rozegranie zawodów towarzyskich z drużyną „Hakoah” w Łęczycy.

3. Podaje się do wiadomości klubom, że Klub Sportowy „Strzelec” w Złoczewie koło Sieradza organizuje w dniu 28 lipca br. na boisku własnym turniej bityskawczych drużyn siódmkowych o puchar.

KS „Strzelec” (Złoczew) zaprasza do udziału w turnieju drużyny łódzkie.

KOMUNIKAT WYDZIAŁU GIER I DYSCIPLINY Nr 53 Z DNIA 12 LIPCA 1935 r.

Podaje się do wiadomości, że PZPN potwierdził następujących graczy karencyjnych: Grunwald Abram i Szapszowicz Chaima dla Makabi (Zgierz), Erlicha Suchera dla Hakoah (Łódź) i Reinholda Helmuta dla „Burzy” (Pabjanice).

BACZNOŚĆ PEOWIACY!

W niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 10-sj rano w sali kina „Resursa”, Killińskiego 123, posel - Wojtek” M. Malinowski wygłosi odezwy dla: Peowiaków, Legionistów i uczestników walki o niepodległość na temat: „Rewolucjonizm w Polsce”.

ROZDANIE NAGRÓD „DNIA KONIA”.

W niedzielę, dnia 14 b. m. odbędzie się w lokalu Łódzkiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 85 o godzinie 11-iej rano uroczyste rozdanie nagród odznaczonych przez jury konkursu.

Na uroczystości Komitet uprzejmie zaprasza wszystkich uczestników konkursu, członków towarzystwa opieki nad zwierzętami i sympatyków.

Papiery niemieckie bez nabywców

Rząd Rzeszy nawołuje do kupowania pożyczek, a nie akcji

Oficjalne organa giełdy berlińskiej wydały komunikat, ostrzegający publiczność niemiecką przed masowym nabywaniem akcji, których kursy ostatnio gwałtownie poszły w górę.

Komunikat urzędowy podkreśla, że poziom kursów akcji jest „częściowo pozbawiony rzeczowych podstaw”. Wprawdzie sukcesy polityki gospodarczej rządu niemieckiego uprawniają do „zdrowego optymizmu”, niemniej jednak nowe ciężary, jakie nałożone będą na handel i przemysł, jak również ograniczenia przy wypłatach dywidend, powinny - według tego komunikatu - skłonić publiczność do dokładnego zbadania, czy wysokość kursu tych papierów jest usprawiedliwiona.

„Ostrzeżenie” to jest niewątpliwie wymowne i lepiej charakteryzuje sytuację, panującą na giełdach niemieckich, niż ogłaszane wykazy giełdowe. Pamiętać należy, że czynnikiem kompetentnym zależy jaknajbardziej na zainteresowaniu możliwie szerokich kół społeczeństwa niemieckiego (lokującego swe oszczędności w efektach) papierami państwowymi, a w szczególności t. zw. „sola - wekslami”, wydawanymi przez Golddisconto - Bank i przeznaczonymi na akcje ożywienia gospodarczego.

NIEZBEDNY DO KONSERW w gospodarstwie domowym przezroczysty jak szkło „CONSERPHAN” HERMETYCZNE ZAMKNIĘCIE słoików z marmelatami, konfiturami, marmeladą, sokami owocowymi chroni od pleśni i przed bakteriami Do nabycia w firmie A. J. OSTROWSKI, PIOTRKOWSKA 55.

Czem w budżecie jest kontrola Tem dla zdrowia bywa „OLLA”!



OLLA Gum..?

Niezwykły wypadek lotnika, który ocalał, mimo, że wraz z samolotem runął na dach domu

Ateny, 12 lipca. (Pat) - Na lotnisku w Taori, koło Aten, wykonywał ćwiczenia akrobatyczne porucznik pilot, Cernavias z ppor. Colocotronisem, jako obserwatorem. Na wysokości 500 metrów, pilot leciał głową w dół i nie zdołał przywrócić aparatu do normalnej pozycji. Obserwator, chcąc się uratować, skoczył z aparatu z wysokości 50 metrów. Spowodował małej odległości od ziemi, spadł i nie zdążył się otworzyć i obserwator runął na ziemię, łamiąc sobie kręgosłup.

Obserwatora przewieziono do szpitala, gdzie zmarł. Lotnik natomiast spadł wraz z samolotem na krawędź dachu, gdzie zawiśł na pasie bezpieczeństwa, głową w dół. Z pozycji tej wyzwolili go nadbiegli żandarmi. Samolot uległ rozbiciu.

Santiago de Chile, 12 lipca. (Pat) - Na północ od Copiano, spadł dziś chilijski samolot pasażerski. Pilot i 4 pasażerowie są ciężko ranni.

Afera szpiegowska w Finlandji

Major fiński dostarczał Sowiетom wiadomości o fortyfikacjach nadbrzeżnych

Helsinki, 12 lipca. (PAT) Prasa dzisiejsza donosi o dokonaniu aresztowania przed trzema tygodniami majora sztabu drugiego pułku artylerji nadbrzeżnej w Wyborgu Onni-Aarasa Kohonena, oskarżonego o dostarczanie ZSRR szczegółów fortyfikacji wybrzeża Finlandji. Kohonen wstąpił ponownie do armji w

r. 1921 jako oficer artylerji i predko awansował.

Jak się okazało, Kohonen utrzymywał bliższy kontakt ze swoim przyrodnim bratem Jalu Kohonenem, komunistą przebywającym od dłuższego czasu, po niedawnej w Finlandji rewolucji bolszewickiej w ZSRR.

Król samochodów Citroën zmarł z wyczerpania

Zmarły twórca olbrzymiej wytwórni samochodowej, Andre Citroën, śmiało nazwany być może europejskim Fordem. Jak wiadomo, rodzice zmarłego króla samochodów francuskich pochodzili z Polski.

W czasie wojny Citroën powołany był na odpowiedzialne stanowisko kierownika arsenału Roanne. W najlepszym okresie zakłady jego zatrudniały 30 tysięcy robotników.

Citroën był swojego czasu geniuszem w obmyśleniu coraz to oszczędniejszych instalacji w łańcuchowej produkcji części samochodowych; był także geniuszem reklamy, dzięki której trafił zdy-

skontować należycie swoje sukcesy konstrukcyjne i produkcyjne.

Na krótko przed śmiercią Citroën uległ w walce konkurencyjnej i przestał być kierownikiem własnego przedsiębiorstwa. Nie powiódł mu się również plan zmotoryzowania Polski, do której zawsze czuł sentyment, pamiętając o swoim pochodzeniu. Zawsze otaczał się polakami i wielu polaków zatrudniał w swoich zakładach.

Wyczerpany wielką aktywnością Andre Citroën zmarł nagle z wyczerpania. W chwili zgonu ważył zaledwie 38 kg.

Międzynarodowy kongres dziennikarzy zakończył wczoraj w Helsinkach obrady

Helsinki, 12 lipca. (Pat) - Dziś odbyło się ostatnie posiedzenie kongresu międzynarodowej federacji dziennikarskiej, na którym sformułowano i przyjęto uzgodnione poprzemianowo rezolucje.

W posiedzeniu końcowym wzięli udział przedstawiciele władz miejscowych i prasy fińskiej, poczem uczestnicy kongresu, na zaproszenie związku dziennikarzy fińskich, udali się do Wyborosa do wodospadu Imatra dla zapoznania się ze wschodnią częścią Finlandji.

Na wniosek delegacji prasy rumuńskiej, następny kongres międzynarodowy federacji dziennikarskiej, odbędzie się w Bukareszcie.

Należy podkreślić wielkie zainteresowanie, jakie zjazd międzynarodowej federacji dziennikarskiej wywołał w Helsinkach. Świadczy o tym udział przedstawicieli rządu, władz lokalnych i przedstawicieli organizacji lokalnych i liczne przyjęcia, jakie odbyły się tu w związku z kongresem.

Prawie wszystkie redakcje pism urzędziły dla uczestników kongresu przyjęcia, a w licznych przemówieniach, podkreślano doniosłość międzynarodowej organizacji dziennikarskiej.

Turystyka

POCIĄG POPULARNY DO KRAKOWA. Dziś o północy wyrusza z dworca Łódź-Fabryczna pociąg popularny do Krakowa w ilości około 1000 uczestników celem złożenia holdu udziału w sypaniu kopca na Sowińcu. Pozostałe karty uczestnictwa są do nabycia w „Orbisie”, ul. Piotrkowska 18 i 65.

POCIĄG POPULARNY DO GDYNI. Dnia 19 lipca w godzinach wieczorowych wyrusza pociąg popularny do Gdyni, którego powrót nastąpi do Łodzi rano dnia 21 lipca. Cena karty uczestnictwa wraz z jednorazowym przejazdem na Hel, zwiedzeniem portu i noclegiem wynosi zł. 18.70. Informacje i zapisy przyjmuje P. B. P. „ORBIS” ul. Piotrkowska 18 i 65, tel. 249-33 i 101-01.

DWIE WYCIEZKI DO WIEDNIA. Staraniem „ORBISU” dnia 25 lipca wyjadą z Polski 2 wycieczki do Wiednia, jedna 7-dniowa, druga 14-dniowa. Udział w wycieczce od zł. 150.— Informacje i zapisy tylko do 20 lipca w „ORBISIE” ul. Piotrkowska 18 i 65. Tel. 249-33 i 101-01.

WAŻNE DLA URLOPOWICZÓW. Wyjeżdżając na urlop, nie zapomnijcie kupić wiecznego pióra Dr. Jungh'a, które jest nieodłącznym towarzyszem w podróży. Pióro Dr. Jungh'a posiada przezroczyisty zbiornik, który zawiera 136 kropli atramentu przy całodziennym pisaniu starczy do 6 tygodni, nie posiada żadnej gumki ani żadnej sprężynki, pióro to posiada 20-letnią firmową gwarancję (z bezpłatną zamianą na nowe). Pióro Dr. Jungh'a jest z niego przeto zasługujące na miano wiecznego. Reprezentację najnowszych piór wiecznych Dr. Jungh'a objęła znana w tej dziedzinie firma „Jerry Mill”.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI. Nieodwołalnie ostatnie dwa dni, niezwykle ciekawej, cieszącej się wielkim powodzeniem i stale wzrastającą frekwencją wystawy kolekcji obrazów p. n. „Czarny Śląsk” Rafała Malczewskiego oraz wystaw zbiorowych Leokadij Bielskiej i Aleksandra Jędrzejewskiego. Obecna wystawa jest ostatnią w sezonie letnim, po jej zamknięciu nastąpi jednomiesięczna przerwa.

W niedzielę nadchodząca, d. 14 lipca, o godz. 8-iej wieczorem nastąpi zamknięcie wystawy. Instytut (park Sienkiewicza) otwartv codziennie

EGZAMINY KONKURSOWE NA POLITECHNIKĘ WARSZAWSKĄ.

W roku bieżącym tak, jak i w latach ubiegłych, przyjmowanie słuchaczy na wszystkie Wydziały Politechniki Warszawskiej odbywać się będzie na podstawie wyniku egzaminów konkursowych, które się odbędą w czasie od 23 do 27 września br.

Podania o przyjęcie należy składać w Sekretariacie Politechniki w czasie od 2 do 7 września br. włącznie.

Aby umożliwić nowowstępującym gruntowne przygotowanie się do egzaminów, T-wo Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Warszawskiej zorganizowało wzorem lat ubiegłych specjalny Kurs Przygotowawczy, którego program obejmuje całkowity zakres wymagań, stawianych przy egzaminie konkursowym na poszczególnych Wydziałach Politechniki Warszawskiej.

Kurs rozpocznie się 16 sierpnia i trwać będzie do 21 września br.

Zapisy i szczegółowe informacje (zamiejscowym listownie) w Kancelarii Kursu: Warszawa, ul. Koszykowa 80, tel. 849-93.

Z „UZDROWISKA”. Zapis chorych na wyjazd na sezon V-ty dla kobiet do „Uzdrowiska” odbędzie się we wtorek, dnia 16 lipca rb. o godz. 3-iej po południu. Kandydatki winny się zgłosić do kancelarii przy ul. Cegielnianej 21 z polskim dowodem osobistym względnie zaświadczeniem tożsamości oraz oddzielną fotografią.

ZABAWA DLA WSZYSTKICH.

Każdy łodzianin wie, że najprzemienniej można spędzić czas w „Tabarinie”, gdzie każdego czeka na pracy doskonała zabawa. Podczas której zapomina się o codziennych kłopotach i troskach, których tyle dostarcza życie.

W świetnym programie artystycznym podziwiamy występy Stefy Berówny, tancerki o wysokiej klasie, Lody Gawiczy, platynowłosej subretki obdarzonej pięknym głosem, Ido, węgierskiej tancerki o wielkim temperamentie i dobrego baletu.

A w przerwach pomiędzy „numerami” publiczność tańczy pod takt najnowszych szlagierów, granych przez świetną orkiestrę Szymkiewicza, jedną z najlepszych w Polsce.

Jeśli do tego dodamy, że ceny za konsumpcję są przystępne - to okaże się, że zabawa w „Tabarinie” jest rzeczywiście zabawą dla wszystkich, to też wszyscy powinni brać w niej udział.

Dziś w „Tabarinie” odbędzie się fajf z programem artystycznym o godz. 5,15 a wieczorem

ZABAWA NA RZECZ TOZ-u.

Dziś na kolonji „TOZ” na Wiśniewie Górze w rześcicie oświetlonych elektrycznością salach, zbierają się członkowie i sympatycy „TOZ-u”, na zabawie letniej, zorganizowanej staraniem ad hoc wybranego komitetu na Wiśniewie Górze. Dochód zużyty zostanie na umożliwienie 850 dzieciom 4-tygodniowego pobytu wypoczynkowego na wsi.



Park Helenów tel. 209-32

CHÓRU DANA MIECZYSLAWA FOGGA i Adama Wysockiego

Wstęp do parku o godz. 2 po poł. gdzie... Bilety wejścia w cenie zł. 1.09...

CENTRALA PIÓR i fachowy warsztat reperacyjny JERZY MILL Piotrkowska 73

Dziś na kolonii „TOZ-u“ na Wiśniowej Górze Wielka Zabawa Letnia

Centralna lecznica zębów Prywatny Gabinet DENTYSTYCZNY W ŁODZI przy ul. Piotrkowskiej Nr. 164, tel. 127-83

LEKARZ - DENTYSTA B. NUSBAUMOWA przyjmuje od 10-1 i od 6-8 po poł. Piotrkowska 51

FORTEPIAN krótki w dobrym stanie okazynie do sprzedania...

OGŁOSZENIE. Na podstawie art. 35 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli...

D. Reicher Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych

DR. MED. Józef Szeps CHOROBY WEWNĘTRZNE przyjmuje od 15/6 b. r. W KOLUMNIE

DOKTOR H. SZUMACHER CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE Piotrkowska 56

Lokale I POKÓJ z kuchnią z balkonem...

DR. ROJTER chor. skóry, włosów i weneryczne NARUTOWICZA 24

DR. MED. H. Rózaner Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych

Dr. BRAUN powrócił Spec. chor. skórnych i wenerycznych

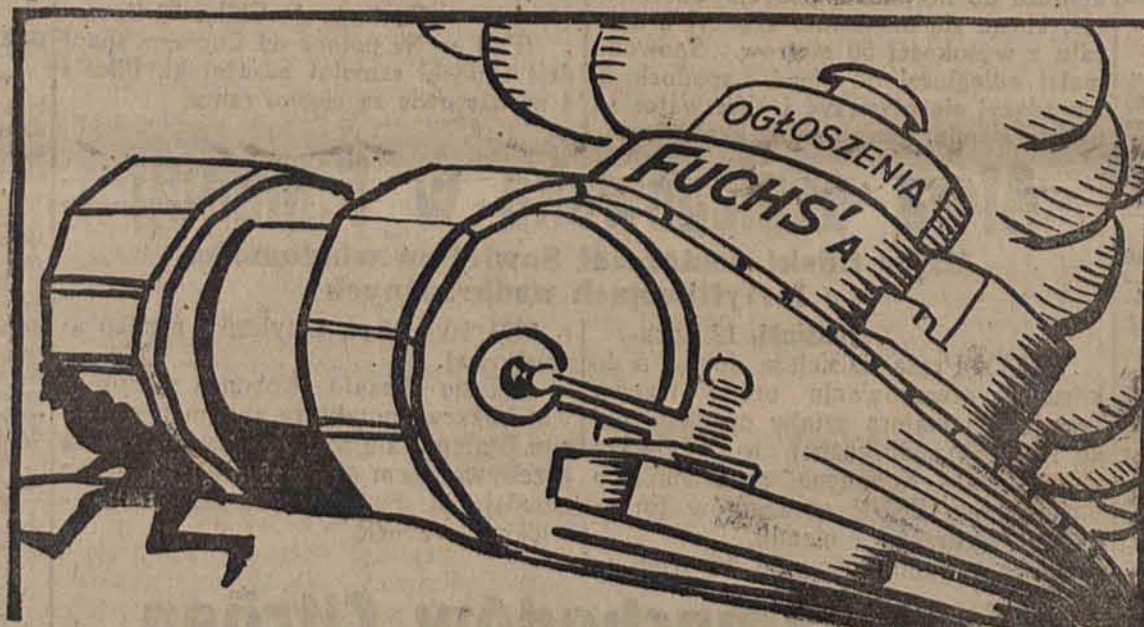
DOBRE sytuowanemu panu wyjmę pokój (telefon, łazienka)...

Dyplomowana pielęgniarka ŁÓDŹ, Narutowicza 6, m. 6

Dr. B. Knichowiecki powrócił Zachodnia 63, tel. 110-20.

DROBNE ogłoszenia w „Republice“ są najlepszym i najtańszym środkiem...

W WILLI w ogrodzie umeblowany pokój do wynajęcia...



Reklama między kryzys Reklamą zdobędziesz świat! Ogłaszajcie się tylko przez akwizycję ogłoszeń FUCHSA...

Do akt Nr. Km. 239/35. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi...

Druskieniki-Zdrój nadniemeński Znana solanka - wyborowa borowina...

4-5 pokoi z kuchnią z wszelkimi wygodami w centrum miasta poszukuje.

Kupno i sprzedaż W KOLUMNIE plac 1655 mtr. kw. całkowicie zalesiony...

KALENDARZE na ROK 1936 już do nabycia Skład materiałów piśmiennych

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany wszelkimi wygodami z oddzielnym wejściem...

Posady POSZUKUJEMY natychmiast zdolnego podmałstra skrzęcałni...

Uzdrowiska i Letniska CHELMY. Pensjonat „Zacisze“ poleca...

Zagubione dokumenty JAWORSKI Bolesław, Łaska 11/16 ginał kwit 77952 z d. 26/II-1932 r.

Do akt Nr. Km. 1385/35. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi...

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyłąc Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14...

PRENUMERATA „REPUBLIKI“ w Łodzi zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie...

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm...

Sluzne reklamacje beda uwzględniane, o ile wniesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia...